



POZNAN
SOBOTA
31
SIERPIEN
1968

Wydanie AB
Nr 207 (7633)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Korespondenci PAP donoszą:

Życie w CSRS wraca do normy ale prawica nie złożyła broni

G. Husak I sekretarzem KC KP Słowacji

Czwartek 29 sierpnia był dniem mozolnej i ciężkiej pracy instancji partyjnych i instytucji państwowych zmierzających do normalizacji życia kraju. Zadanie to jest tym trudniejsze, że odbywa się w walce; prawica nie złożyła broni, nadal nie kapituluje.

W dalszym ciągu odbywają się od czasu do czasu improvizowane demonstracje. W dalszym też ciągu trwa kolportaż nielegalnie wydawanych gazet i ulotek. Głównym celem ataku reakcji są — porozumienie zawarte w Moskwie, politycy czechosłowaccy, którzy porozumienie to podpisali — ze Svobodą i Dubczakiem na czele oraz kraje socjalistyczne wchodzące w skład Układu Warszawskiego. Jednym z najistotniejszych celów politycznych, jakie wytycza sobie prawica jest próba zalegalizowania uchwał tzw. XIV Zjazdu KPCz.

W takich to warunkach KPCz oraz CSRS podejmują kroki zmierzające do przywrócenia normalnej sytuacji w kraju. Jak już donosiliśmy, w środę po południu premier O. Czernik poinformował szeroko opinię publiczną o zamiarach rządu. Charakterystyczny jest nacisk, jaki kładzie się w tych decyzjach rządowych na szybką realizację zadań niecierpiących zwłoki: zakończenie żniw, zaopatrzenie całej ludności w niezbędne podstawowe artykuły żywnościowe, zaopatrzenie ludności w opał na zimę, reaktywizacja w ustalonych terminach całego

wielkiego organizmu oświaty w Czechosłowacji. Wygląd miast świadczy niezbicie o pewnych efektach walki o normalizację. Po raz pierwszy od dłuższego czasu po ulicach śródmieścia Pragi spacerują matki z małymi dziećmi, funkcjonuje w całej pełni aparat handlu oraz cały transport miejski.

Dokończenie na str. 2

Wicepremier Waniotka na Plenum KŁ PZPR

Z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Franciszka Waniutki i jego zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Kazimierza Secomskiego odbyło się wczoraj w Łodzi plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR poświęcone omówieniu podstawowych kierunków rozwoju eksportu w świetle uchwały IX Plenum KC. (PAP)

Pilscy kolejarze ZNTK wybrali delegata na V Zjazd partii

Licząca 644 członków organizacja partyjna Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile wybrała wczoraj podczas konferencji komitetu zakładowego delegata na V Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Organizacja ZNTK była uprawniona do wyboru w bezpośrednim głosowaniu swego kandydata. Była to pierwsza tego typu konferencja w Wielkopolsce.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych do sali domu kultury dziecka i młodzieży w Pile przybyło 84 kolejarzy delegatów na konferencję komitetu zakładowego wybranych w trakcie zebrań oddziałowych organizacji partyjnych. Przybyli oni by podsumować w trakcie konferencji przebieg dotychczasowej dyskusji nad tezami na V Zjazd partii. Gorącymi oklaskami powitał sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jerzego Zasada oraz sekretarza KP PZPR Piła - Trzciankę Adama Gruszkowskiego.

Referat sprawozdawczy o przebiegu dotychczasowej kampanii przedzjazdowej wygłosił I sekretarz KZ PZPR — Henryk Bielicki. Mówił on o postulatach wypływających z dotychczasowej dyskusji na zebraniach organizacji oddziałowych. Stwierdził konieczność prowadzenia jeszcze bardziej wnikliwej i zaangażowanej pracy ideowo-wychowawczej, poruszał problem większej aktywizacji młodych pracowników, mówił o możliwościach wzrostu szeregow partyjnych. W części ekonomicznej referatu traktowano m. in. o przyszłości ZNTK, które będą niedługo specjalistami od remontów lokomotyw spalinowych. Wreszcie o ofiarności załogi ZNTK, która dla uczczenia V Zjazdu Partii podjęła zobowiązania wartości ponad 2 mln zł i poważnie ich wykonanie już zaawansowała. Osobnym rozdziałem są także czyny społeczne, z których pilscy kolejarze są szeroko znani. Dość wspomnieć ostatnie osiągnięcia: wybudowanie

Wiec ludności Warszawy w radio i TV

31 sierpnia br. o godz. 14.55 Polskie Radio w programie I i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz telewizja polska w programie ogólnopolskim transmitować będą antywojenny wiec ludności Warszawy w 29 rocznicę napadów hitlerowskich na Polskę.

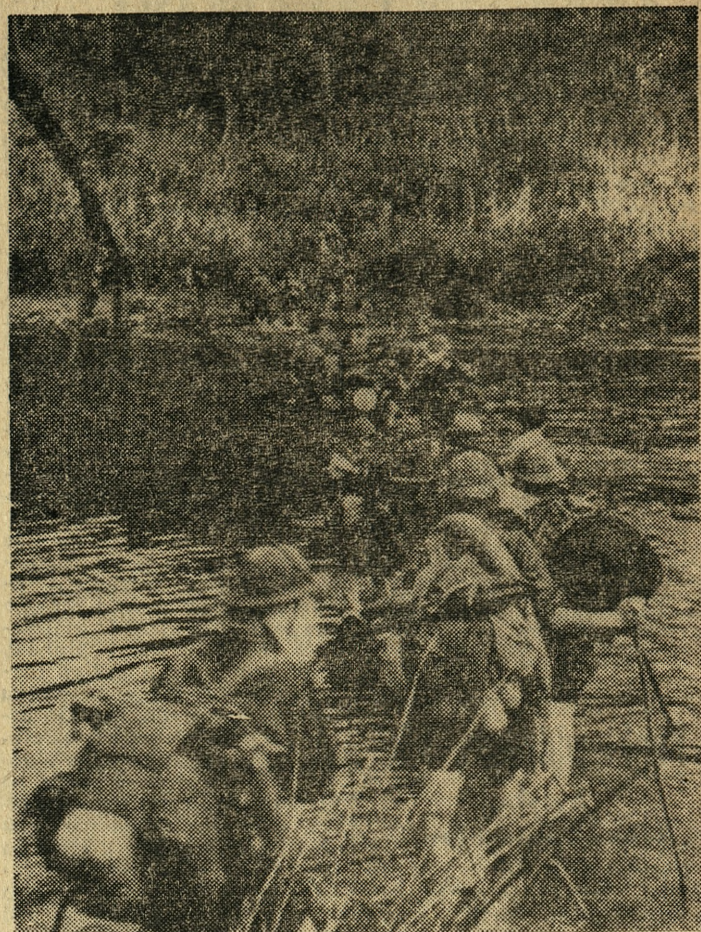
Narada w KW PZPR

W Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyła się wczoraj narada, w której uczestniczyli członkowie Egzekutywy KW PZPR, I sekretarze komitetów powiatowych, miejskich i dzielnicowych, kierownicy wydziałów KW partii oraz naczelni redaktorzy poznańskiej prasy, radia i telewizji.

W czasie narady obszernie przemówienie omawiające aktualną sytuację międzynarodową oraz zadania w pracy partyjnej w związku z kampanią przed V Zjazdem wygłosił członek KC, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak. (na)

Monografie o „polskim wrześnieu”

30 rocznica wybuchu II wojny światowej, którą będziemy obchodzić w przyszłym roku, wzmogła zainteresowanie historyków „polskim wrześnieu” — rocznicą bolesną i pamiętną dla całego narodu. W warszawskim Wojskowym Instytucie Historycznym, kierowanym przez płk. prof. dr. Tadeusza Jędruszczyka, duża grupa naukowców przygotowuje na rocznicę dwie fundamentalne monografie poświęcone wojnie obronnej 1939 r. i obronie Warszawy. (PAP)



Oddział partyzantów południowowietnamskich w marszu przez dżunglę.

CAF—VNA

Walki w rejonie wybrzeża Sajgonu i delty Mekongu

Rocznica ogłoszenia programu politycznego NFW Wietnamu Płd.

Jak donosi Agencja France Presse siły narodowowyzwoleńcze Wietnamu Południowego przeprowadziły w czwartek oraz w piątek rano nową serię skoordynowanych ataków na pozycje wojsk amerykańskich oraz obiekty strategiczne. W piątek rano, walki koncentrowały się w rejonie frontu wschodniego (wzdłuż wybrzeża) oraz w rejonie delty Mekongu.

W nocy z czwartku na piątek siły patriotyczne zaatakowały Amerykanów w rejonie portowego miasta Quang Ngai. Partyzanci zajęli dwie wioski broniące przez Amerykanów: An Lap oraz An Lao 6,5 km na zachód od Quang Ngai. Do chwili obecnej nieznane są rozmiary strat poniesionych przez agresora. Jednocześnie partyzanci zaatakowali szereg stanowisk artyleryjskich, grupę dowodzenia dywizji amerykańskiej oraz kilka budynków administracyjnych na przedmieściach tego miasta.

W rejonie bazy Da Nang w dalszym ciągu trwają walki. W piątek rano toczyły się one 8 km na południowy wschód od bazy. Przeciwno partyzantom nieprzyjacieli rzucił jednostki dywizji reżimowej

wsparte artylerią i lotnictwem amerykańskim. Wojskom reżimowym pospieszyły na pomoc jednostki 5 pułku piechoty amerykańskiej.

Zacięte walki toczyły się

Dokończenie na str. 2

W 29 rocznicę najazdu hitlerowskiego

Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego”

Cały nasz kraj w 29 rocznicę najazdu hitlerowskiego czci pamięć tych, którzy oddali swoje życie w walce o wolność Ojczyzny. Wielkopolska była pierwszym terenem dotkniętym działaniem eksterminacyjnym. Już w pierwszych dniach września 1939 roku mury miast i miasteczek Wielkopolski zacierwieniły się krwią rozstrzelanych córki i synów. Potem miejsce publicznych egzekucji za jeły zorganizowane tajne mordy masowe. Droga z Fortu VII dla wielu Wielkopolan prowadziła do lasów Pałędzia. W Zabikowie do ostatnich dni wojny mordowano tych, których jedyną winą była miłość Ojczyzny. Nie ma w Wielkopolsce miejscowości, gdzie nie cięli pląci najwyższej ceny za miłość Polski — ceny życia.

Dla upamiętnienia tych miejsc dla oddania hołdu pomordowanym i poległym Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Poznaniu Zarząd Okręgu Związków Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Poznański Okręgowy Związek Kolarski w ubiegłym roku zorganizowały pierwszy trzyetapowy wyścig kolarski pod nazwą „Szlakiem walki i męczeństwa ludu poznańskiego”.

Tegoroczny wyścig, który rozpoczął się wczoraj stał się okazją do patriotycznych manifestacji całego społeczeństwa Wielkopolski na rzecz pokoju i bezpieczeństwa Ojczyzny. Cała trasa wiodąca z Poznania przez Szamotuły, Czarnków, Chodzież, Oborniki udekorowana była flagami, i licznymi transparentami. Wzdłuż trasy gromadziły się osoby starsze i

Dokończenie na str. 5

Jarring w Ammanie

Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ do spraw Bliskiego Wschodu dr Gunnar Jarring przybył w piątek do stolicy Jordanii Ammanu, gdzie przeprowadzi kolejną serię rozmów na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie. Od czasu powrotu Jarringa z Nowego Jorku jest to w sierpniu jego druga wizyta w Ammanie.

POGODA

W całym kraju zachmurzenie umiarkowane ze skłonnością do burz i przelotnych opadów, głównie na zachodzie. Temperatura maksymalna do 30 st.

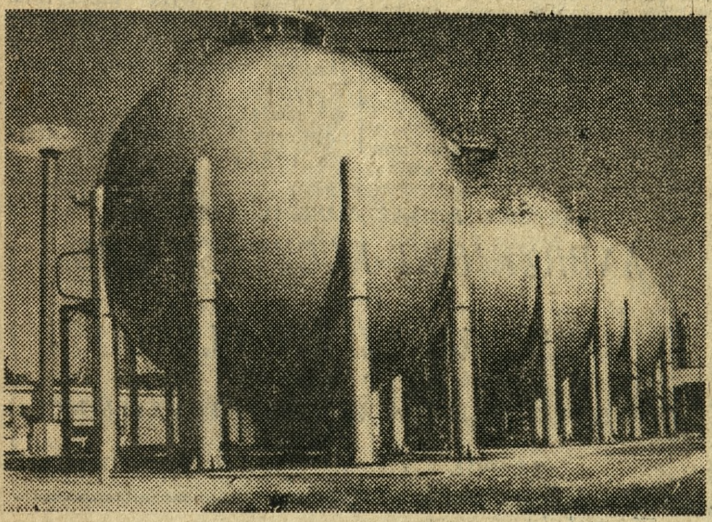
Jordania znów w niebezpieczeństwie Koncentracja wojsk — naciski Tel Awiwu

Niezależnie też od wzmagającego się nacisku militarnego, Izrael rozszerzył wojnę psychologiczną. Nad Ammanem i innymi miastami jordańskimi nadal rozrzuca się ulotki zapowiadające środki odwetu, jeżeli działalność komandosów palestyńskich — szczególnie oddziałów El-Fatah — nie zostanie powstrzymana. Rząd jordański odpowiedział stanowczym apelem, w którym stwierdza, że nie zamierza ograniczać służby walczy patriotów arabskich. Podobno dowództwo El-Fatah zapowiedziało dalszą kontynuację działań partyzanckich. (PAP)

„Fabryki urodzaju”

Tezy na V Zjazd PZPR przewidują, że przemysł chemiczny powinien utrzymać najszybsze ze wszystkich gałęzi przemysłu tempo wzrostu produkcji. W ten sposób pokryte zostanie wzrastające zapotrzebowanie rolnictwa na nawozy sztuczne i środki ochrony roślin. Największym obecnie dostawcą nawozów sztucznych dla rolnictwa są Zakłady Azotowe w Puławach. Wkrótce przybędą dwie nowe, potężne „fabryki urodzaju” we Włocławku i w Policach koło Szczecina. Na zdjęciu: zbiorniki amoniaku w Puławach II.

CAF — Grzęda



Życie w CSRS wraca do normy

Dokończenie ze str. 1

Trwa proces dalszego wycofywania oddziałów radzieckich dotychczas stacjonujących w niektórych gmachach publicznych. Tak np. oddziały radzieckie wycofały się spod gmachu KC KPCz. Również z Bratysławy nadchodzą wiadomości o normalizacji wszystkich dziedzin życia. Zwraca uwagę m. in. fakt, że w nowych dzielnicach kontynuowane są zakrojone na szeroką skalę roboty budowlane.

Organa rządowe CSRS podejmują również przerwy w chłodnych kontaktach handlowych. Rada handlowa ambasady PRL przeprowadziła w czwartek rozmowę z kierownictwem tutejszego Ministerstwa Handlu Zagranicznym. Oświadczono mu, że Czechosłowacja w pełni realizować będzie wszystkie istniejące porozumienia i kontrakty handlowe. Ponieważ stanowisko strony polskiej jest identyczne, można przypuszczać, że opóźnienia spowodowane ostatnimi wydarzeniami we wzajemnym wymianie towarów, zostaną szybko nadrobione. Kolejowy transport towarowy jest coraz bardziej sprawny, a przyspieszone odpra-

wy pociągów na stacjach granicznych doprowadza zapewne do rozładowania spiegotanych i korków. Do polskich placówek w Pradze zgłaszają się także nasi stali czechosłowaccy partnerzy współpracy naukowo-technicznej oraz kooperacji przemysłowej dla omówienia kontynuacji współdziałania w tych dziedzinach.

Oczywiście pełna normalizacja życia politycznego i społecznego kraju wymaga energicznych i ramowych decyzji podjętych przez organa rządowe. Mówił o nich w swym przemówieniu radiowym do ludności CSRS przewodniczący Zgromadzenia Narodowego J. Smrkovsky. Oświadczył on, że Zgromadzenie Narodowe udzieli pełnomocnictw nadzwyczajnych rządowi pozwalających na kontrolę środków masowego przekazu (prasa, radio, telewizja). Pełnomocnictwa te obejmą również takie dziedziny jak funkcjonowanie i udzielenie zezwoleń na funkcjonowanie organizacji społecznych, politycznych i klubów. Rząd będzie miał prawo rozwiązywania i zakazywania klubów politycznych, czy też organizacji politycznych ewoluujących w kierunku konstytuowania się w drobne partie polityczne. Rząd stoi na stanowisku utrzymania jedynie tych partii politycznych, które działały przed styczniowym plenum KPCz. Smrkovsky w swym wywiedzi jeszcze raz podkreślił, że jedynie jednemu narodowi skupionemu wokół kierownictwa KPCz pozwoli na osiągnięcie stabilizacji życia kraju we wszystkich dziedzinach.

Równocześnie niemal bez

Punkt widzenia NRD Artykuł „Neues Deutschland“

Podpisane 22 sierpnia w Moskwie porozumienie między kierownictwem partii i rządu Związku Radzieckiego i kierownictwem partii i rządu CSRS, służy zapewne pokojowi, umocnieniu i zacieśnieniu współpracy krajów socjalistycznych — pisze w piątkowym „Neues Deutschland” w artykule pt. „Punkt widzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej”. Porozumienie to służy sprawie walki klasy robotniczej i wszystkich sił w Europie konsekwentnie występujących na rzecz postępu demokratycznego. Jest ono wyrazem socjalistycznego internacionalizmu, woli wspólnego rozstrzygnięcia problemów do rozwiązania zarówno CSRS jak też innych członków socjalistycznej wspólnoty państw.

Pomoc wojsk zjednoczonych sił zbrojnych i ich współpraca z dowództwem czechosłowackiej armii ludowej zapewniły bezpieczeństwo zachodniej granicy państw wspólnoty socjalistycznej. Akcja krajów socjalistycznych niosących pomoc była pouczającą lekcją dla wszystkich imperialistycznych agresorów. (PAP)

Zbuntowani agencji FBI

W Federalnym Biurze Śledczym (FBI) USA grupa pracowników oddziału w Los Angeles wystąpiła z żądaniem odwołania J. E. Hoovera ze stanowiska naczelnego dyrektora tej instytucji.

Pismo „Daily Worker” podaje, że agencja wywiadu w memoriale złożonym ministrowi sprawiedliwości Ramseyowi Clarkowi oskarża Hoovera o niedołęstwo w pracy i pobłażanie występkom wielu pracowników wywiadu, którzy do puszczania się szantażem i przekupstwem. „Hoover — piszą autorzy memoriału — żyje w świecie przesiąkniętym otaczającą go ludźmi słabymi, bezwolni i pochlebcy, którzy bez krytyczności podsuwają mu do zatwierdzenia te lub owe decyzje. Już prezydent John Kennedy, a następnie minister sprawiedliwości Robert Kennedy — zamierzali zaproponować mu ustąpienie ze stanowiska, lecz przeszkodziło to mu zabójstwo Kennedy'ego i zmiana na stanowisku prezydenta USA. Johnson również poszukiwał odpowiedniego następcy po Hooverze, lecz ten usłużył przekazal mu kartotekę i 1500 osób z tajnych archiwów FBI, tych, których wywiad uważał za wrogów Johnsona, nowy prezydent zatrzymał go na stanowisku”.

Autorzy memoriału uważają, że Hoover dopuścił się zdrady FBI, gdyż prezydent nie żądał od niego w drodze służbowej ujawnienia nazwisk osób sobie niechętnych. Do memoriału dołączona została lista poważnych oskarżeń, których zbadać domaga się pracownicy oddziału w Los Angeles. (th)

Wyroki w Atenach

Ateński sąd wojskowy skazał w czwartek 5 członków nielegalnej organizacji „Front Patriotyczny” na kary wieloletniego więzienia. Trzej oskarżeni — Jorjos Trowas, Euthimios Gurnaris i Emanuel Ikonas otrzymali wyroki po 2,5 lat więzienia a Ioannis Trowas został skazany na podobną karę z zawieszeniem. Piąty oskarżony Nikolas Panorjós, który uciekł z więzienia otrzymał zaocznie wyrok 5 lat więzienia. (PAP)

Ozłyszyszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
31 VIII 1968 Nr 207 (7633)

Polityka kulturalna NRF

Biuletyn „Aussenpolitische Korrespondenz” wydawnictwa prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD w numerze 33-34 przedstawia formy i metody działania bońskiej zagranicznej polityki kulturalnej — stanowiącej część składową wojny psychologicznej.

W Bonn — pisze m. in. biuletyn — w tym samym stopniu wzrastają wydatki na Bundeswehre co na zagraniczną politykę kulturalną, co do której koła rządzące w Bonn są zgodne, iż zajmuje ważne miejsce w wojnie psychologicznej. Zagraniczna polityka kulturalna ma zapewnić zwłaszcza większą operatywność i skuteczność ekspansjonistycznej działalności rządu NRF.

Franz Josef Strauss w swej książce „Projekt dla Europy” odwołał się do zadania i celu zagranicznej polityki kulturalnej. „Musimy — pisał — wschodnie i południowo wschodnie narody mocniej związać z zachodnią Europą więzami kulturalnymi i gospodarczymi poprzez wymianę uczniów i studentów, turystykę, imprezy sportowe oraz wieloma innymi środkami nadającymi im do tych celów. Chodzi o to, aby zarówno przez odziaływanie na te kraje, jak i w twardej rokowaniach z Moskwą, pracować długofalowo, po to by kraje te znów stały się częścią składową Europy”.

12 września br. konferencja OIA

Jak podaje agencja MAP powołując się na źródła algierskie, 12 września rozpocznie się w Algierii konferencja na szczycie — państw należących do Organizacji Jedności Afrykańskiej. Dotąd zgłosił swój udział 22 państwa afrykańskie. (PAP)

Napięta sytuacja w indyjskim stanie Pendżab

Już w czwartym z kolei stanie w północnej części Indii, brak stabilizacji politycznej spowodował zawieszenie działalności lokalnego parlamentu. Izba niższa centralne

Podziemna eksplozja atomowa w USA

Komisja Energii Atomowej USA zakomunikowała, że w czwartek na poligonie w Nevada przeprowadzono kolejną podziemną próbę nuklearną. Eksplozjonował ładunek określony jako „średniej wielkości” (oznacza to siłę wybuchu od 20 do 200 kiloton).

Jest to 18 próba tego rodzaju w tym roku, a druga w ciągu ostatnich trzech dni. (PAP)

przerwy trwają ważne narady partyjne. Jak donoszą różne źródła, trwa posiedzenie plenum Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

W czwartek nad ranem padało również do wiadomości publicznej wyniki obrad nadzwyczajnego Zjazdu Komunistycznej Partii Słowacji. Na zjeździe tym Gustav Husak złożył sprawozdanie z rozmów przeprowadzonych w Moskwie. Zjazd dokonał wyboru 107 członków Komitetu Centralnego. Pierwszym sekretarzem KP Słowacji wybrano jednomyślnie Gustava Husaka. Jak już donosiliśmy, G. Husak w swym wystąpieniu na nadzwyczajnym zjeździe zakwestionował legalność XIV Zjazdu KPCz i rzekł się wszystkich funkcji, jakimi zjazd ten go obdarzył, deklarując równocześnie wierność i solidarność z kierownictwem KPCz i jego pierwszym sekretarzem Aleksandrem Dubczakiem. Stanowisko Gustava Husaka sprawiło, że 30 członków Komitetu Centralnego KP Słowacji oraz 6 członków Prezydium KP Słowacji poszło w jego ślady i rzekło się godności powierzonych im przez XIV Zjazd KPCz. (PAP)

Nie ustają ataki Bonn na kraje socjalistyczne

SPD usztywnia swe stanowisko

Prasa zachodnioniemiecka bardzo niechętnie przyjmuje obecnie informacje z Pragi świadczące o tym, że życie w Czechosłowacji wraca do normy. W dalszym ciągu propaganda zachodnioniemiecka chętnie wygrywa momenty emocjonalne.

Pisze więc, że uczestnikom obrad moskiewskich zarzuca się „zdradę kraju”, nadal powołuje się na opinie najbardziej reakcyjnych środowisk czechosłowackich, które wzywają do oporu i zapowiadają, że nienawidzą „narodu czeskiego i słowackiego do ich okupantów” przetrwać tak całe.

Po Związku Radzieckim drugim najbardziej atakowanym państwem socjalistycznym jest NRD. Propaganda zachodnioniemiecka nie cofa się tutaj przed żadnym kłamstwem. Przykładem tego może być uchwała ostatniego posiedzenia zarządu partii SPD.

SPD znalazła się zresztą na tle sprawy czechosłowackiej

Zniesienie ograniczeń w komunikacji przez CSRS

Ministerstwo Komunikacji poinformowało o wznowieniu kursowania ostatnich dwóch pociągów pasażerskich biegnących na południe przez terytorium CSRS. 1 września o 7.15 ruszą z Dworca Głównego w Warszawie „Polonia” do Budapesztu, Belgradu i Sofii. Wieczorem o 19.45 również z Dworca Głównego, odjedzie „Nord-Orient Express” z wagonami sypialnymi do Budapesztu, Bukaresztu i Wary. Równocześnie wznowia się kursowanie tych pociągów do Polski.

Ruch tranzytowych pociągów towarowych przez terytorium CSRS odbywa się obecnie na wzmożonych obrotach. Kolejne dążą do odrobienia zaległości przewozowych powstałych w czasie wydarzeń w Czechosłowacji. (PAP)

go parlamentu Indii zaaprobowano w dniu 29 bm. decyzję w sprawie ustanowienia władzy prezydenckiej w stanie Pendżab.

W ten sposób prezydent Indii sprawuje bezpośrednią władzę w czterech stanach północnej Indii. W Pendżabie, w Uttar Pradesh, Bihar i w Bengalii zachodniej. Trzeba zaznaczyć, że są to stany o dużej liczbie ludności. Łącznie zamieszkuje je 200 mln osób.

Minister spraw wewnętrznych Shukla zakomunikował, że rząd centralny opowiedział się za rozpisaniami nowych wyborów do Zgromadzenia Stanowego Pendżabu w lutym przyszłego roku. Mniej więcej w tym samym czasie odbędą się także wybory w Uttar Pradesh, Bihar i Bengalii zachodniej. (PAP)

Obchody Dni Lotnictwa w Krakowie

Pod protektorem Józefa Cyrankiewicza rozpoczynają się 31 sierpnia br. w Krakowie 2-dniowe centralne obchody tegorocznych Dni Ludowego Lotnictwa Polskiego. W odświętnej szacie miasto wita przybywające na uroczystości pierwsze delegacje lotnictwa wojskowego i sportowego.

Program obchodów jest bogaty. Sobotnie uroczystości rozpocznie narada przodowników szkolenia lotniczego, uczestniczących we współzawodnictwie o tytuł „klucza służby socjalistycznej”.

Z okazji 40-lecia Aeroklubu Krakowskiego odbędzie się też uroczyste posiedzenie Zarządu Głównego tej organizacji, która skupia już ponad 100 tys. działaczy i entuzjastów lotnictwa. W sobotę w Krakowie nastąpi otwarcie jedynego w kraju Muzeum Lotnictwa, którego ekspozycja wyraża dorobek myśli ludzkiej w dziedzinie techniki lotniczej. Odbędzie się też uroczysta centralna akademicka, zostaną złożone wieńce i kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza i w Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich. (PAP)

Nie ustają ataki Bonn na kraje socjalistyczne

SPD usztywnia swe stanowisko

Prasa zachodnioniemiecka bardzo niechętnie przyjmuje obecnie informacje z Pragi świadczące o tym, że życie w Czechosłowacji wraca do normy. W dalszym ciągu propaganda zachodnioniemiecka chętnie wygrywa momenty emocjonalne.

Pisze więc, że uczestnikom obrad moskiewskich zarzuca się „zdradę kraju”, nadal powołuje się na opinie najbardziej reakcyjnych środowisk czechosłowackich, które wzywają do oporu i zapowiadają, że nienawidzą „narodu czeskiego i słowackiego do ich okupantów” przetrwać tak całe.

Po Związku Radzieckim drugim najbardziej atakowanym państwem socjalistycznym jest NRD. Propaganda zachodnioniemiecka nie cofa się tutaj przed żadnym kłamstwem. Przykładem tego może być uchwała ostatniego posiedzenia zarządu partii SPD.

SPD znalazła się zresztą na tle sprawy czechosłowackiej

Zniesienie ograniczeń w komunikacji przez CSRS

Ministerstwo Komunikacji poinformowało o wznowieniu kursowania ostatnich dwóch pociągów pasażerskich biegnących na południe przez terytorium CSRS. 1 września o 7.15 ruszą z Dworca Głównego w Warszawie „Polonia” do Budapesztu, Belgradu i Sofii. Wieczorem o 19.45 również z Dworca Głównego, odjedzie „Nord-Orient Express” z wagonami sypialnymi do Budapesztu, Bukaresztu i Wary. Równocześnie wznowia się kursowanie tych pociągów do Polski.

Ruch tranzytowych pociągów towarowych przez terytorium CSRS odbywa się obecnie na wzmożonych obrotach. Kolejne dążą do odrobienia zaległości przewozowych powstałych w czasie wydarzeń w Czechosłowacji. (PAP)

go parlamentu Indii zaaprobowano w dniu 29 bm. decyzję w sprawie ustanowienia władzy prezydenckiej w stanie Pendżab.

W ten sposób prezydent Indii sprawuje bezpośrednią władzę w czterech stanach północnej Indii. W Pendżabie, w Uttar Pradesh, Bihar i w Bengalii zachodniej. Trzeba zaznaczyć, że są to stany o dużej liczbie ludności. Łącznie zamieszkuje je 200 mln osób.

Minister spraw wewnętrznych Shukla zakomunikował, że rząd centralny opowiedział się za rozpisaniami nowych wyborów do Zgromadzenia Stanowego Pendżabu w lutym przyszłego roku. Mniej więcej w tym samym czasie odbędą się także wybory w Uttar Pradesh, Bihar i Bengalii zachodniej. (PAP)

Gwałtowne starcia w Chicago podczas konwencji demokratów

Spekulacje na temat kandydatury Muskiego

Zakończona w Chicago konwencja partii demokratycznej przez aklamację wybrała kandydata na wiceprezydenta z ramienia tej partii senatora Muskie. Uczestnicy konwencji wysłuchali jeszcze przemówień kandydata na prezydenta i wiceprezydenta i na tym zjazd partii zakończył obrady.

Kandydaturę Muskiego wysunął Humphrey. Senator ze stanu Maine, Edmund Muskie (lat 54) jest synem emigranta polskiego. W spekulacjach na temat tej kandydatury wskazuje się m. in. że Muskie jako „gołąb” może być dobrym autorem wyborczym dla Humphreya. Ponadto fakt, że jest on pochodzenia polskiego może pomóc Humphreyowi w przyciągnięciu wyborców polonijnych.

Humphrey wysuwając kandydaturę Muskiego motywował swą decyzję tym, że przyczyni się ona do załagodzenia wielu rozbieżności w partii demokratycznej.

Jednocześnie Humphrey powiedział, że jego dotychczasowy rywal McGovern będzie z nim obecnie ściśle współpracował w kampanii wyborczej przede wszystkim na rzecz „skonsolidowania szeregów partii demokratycznej”. Zapowiedź współpracy z McGovernem zrozumiana została jako dowód, że Humphrey w okresie dzielącym go od listopadowych wyborów będzie próbował oscylować ku bardziej „gołębi” pozycjom w kwestii wietnamskiej.

Czwartek był dniem gwałtownych incydentów i burzliwych demonstracji w Chicago. Żołnierze gwardii narodowej używali gazów łzawiących do rozprzeczania tłumów demonstrantów, którzy usiłowali dostać się do gmachu obrad. Setki żołnierzy na nasadzonej bagnami próbowali powstrzymać demonstrantów, na czele których stał działacz murzyński, znany aktor Dick Gregory. Kolumna demonstrantów wyruszyła przed hotel „Hilton” wokół którego poprzedniej nocy doszło również do

Pomoc dla uchodźców biafrańskich

Rząd Nigerii ustosunkował się negatywnie do decyzji Norwegii, Szwecji, Danii i Finlandii oddania do dyspozycji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża czterech samolotów, które mają służyć w akcji pomocy dla uchodźców z Biafry. Samoloty te kursowałyby trasą niezgodną z życzeniem federalnej Nigerii.

W tej sytuacji — jak stwierdza się w opublikowanym w Lagos oświadczeniu rządu — Nigeria nie bierze na siebie odpowiedzialności za ewentualne incydenty, które mogą wynikać wskutek wyżej wymienionej decyzji czterech państw. (PAP)

Wstrzymanie przepustek żołnierzom Bundeswehry

Zachodnioniemieckie ministerstwo obrony wydało rozporządzenie, na mocy którego w najbliższą sobotę i niedzielę wstrzymuje się ponownie wydawanie przepustek żołnierzom Bundeswehry.

Poinformował o tym w piątek dziennik „Frankfurter Rundschau”. (PAP)

„Żniwa” na działkach

Jutro na naszych działkach ogrodowych rozpoczynają się niezwykłe żniwa. W okresie 1-8 września trwać będą Dni Działkowie, podczas których miłośnicy tych uroczystych skrawków polnie uprawianej ziemi zdawać będą sprawozdanie z całorocznej pracy, pracy na grządkach i w kolektywie swej społeczności.

W naszej niedawnej kampanii „Zakład — założenie” podkreślaliśmy rekreacyjne i społeczne znaczenie pracowniczych ogrodników działkowych. Z okazji wczorajszej konferencji prasowej Wojewódzkiego Związku POD przypomnijmy więc tylko kilka liczb dotyczących naszego regionu: 45 000 pracowników gospodaruje dziś w Poznańskim na powierzchni łącznej 2 000 ha, dokonując sadowniczych i ogrodniczych zabiegów nie bez wpływu na poprawę stanu swego zdrowia i budżetu rodzinnego. Zrzeszeni w 355 samorządach gospodarują kolektywnie niosąc sobie wzajemną pomoc, inicjując czynny społeczny. także na rzecz miasta, 60 placów gier i zabaw dla dzieci, 32 turnusy małych form czasowych dziecięcych w miesiącu, działalność społeczno-kulturalną w środowisku, we własnych 54 świetlicach i domach kultury — oto niektóre z form działania pracowniczych ogrodników działkowych.

Jakie one nieraz przybierają kształty mieliśmy okazję przekonać się w Minikowie. Tam to sam rząd największego w Poznaniu POD wznosi prawdziwy dom Kultury, który w równej mierze stu

gwałtownych incydentów i starć policji z tłumem.

Gregory został aresztowany zanim doszło do gwałtownego spiecia. Zatrzymano także kilku delegatów na zjazd, którzy przylateli się do akcji protestacyjnej. Aresztowano około 60 osób. Wiele osób zostało zranionych. Żołnierze gwardii narodowej mieli rozkaz użyć karabinów do bicia ludzi kołbami. Była to jedna z najbardziej brutalnych interwencji żołnierzy gwardii narodowej. Demonstranci obrzucali policję i wojsko kamieniami i innymi ciężkimi przedmiotami. (PAP)

Święto energetyków

Dokończenie ze str. 1

Przewodniczący Zarządu Głównego ZZPE.

W uznaniu zasług poznańskich energetyków kilkunastu z nich zostało podczas wczorajszej uroczystości odznaczonych odznaczeniami państwa wimi i udekorowanych odznakami honorowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: S. Falkenstein i W. Menka, złoty Krzyż Zasługi — E. Szmania, srebrny — A. Górski, J. Grochulski, J. Mazurek. Ponadto trzech energetyków otrzymało Honorową Odznakę „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego” i sześciu Honorową Odznakę m. Poznania.

W części artystycznej akademii wystąpili artyści sceny poznańskich. (zs)

„Queen Elizabeth” kończy służbę

Do portu Southampton zawinął, powracający z oceanicznego rejsu, zakupiony przez grupę Amerykanów dotychczasowy brytyjski statek flagowy „Queen Elizabeth”. Był on dumą brytyjskiej floty państwa. Na jego pokładzie przybyli Amerykanie, którzy dokonali ostatnich przygotowań do wypawy „Queen Elizabeth” ku wybrzeżom Stanów Zjednoczonych.

Statek stanie się obiektem turystycznym, u wybrzeży Florydy. Będzie mieścił się na nim m. in. hotel o 600 miejscach i jachtklub. (PAP)

Rocznica ogłoszenia programu NFW

Dokończenie ze str. 1

również w odległości 57 km na północny zachód od Sajgonu. W jednym z bojów Amerykanie stracili 16 zabitych a 25 zostało rannych.

W związku z przypadającą i wreszcie pierwszą rocznicą ogłoszenia nowego programu politycznego Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego, Ogólnopolski Komitet Pokoju przesłał do frontu wyzwolenia depesze z wyrazami solidarności i poparcia dla słusznej walki narodu wietnamskiego.

Sekretariat Polskiego Komitetu Solidarności z narodami Azji i Afryki wystosował list do Komitetu Centralnego NF Wietnamu Południowego, w którym podkreśla, że w programie NF Wietnamu Północnego, znalazła pełny wyraz wola całego narodu południowo-wietnamskiego. Uchwalenie programu rozpoczęcia etapu politycznych sukcesów politycznych i wojskowych, w wyniku których walka o wyzwolenie Wietnamu południowego weszła w fazę zwycięskiej ofensywy nad amerykańskim agresorem. (PAP)

Halny w Tatrach

W Tatrach wiał w piątek halny wiatr, z szybkością dochodzącą w porywach do 26 m na sekundę.

Kolejka linowa na Kasprowy Wierch była nieczynna. W Zakopanem gorączkowy ruch, głównie w związku z wyjazdem wakacyjnych gości. Wszystkie autokary i pociągi wyjeżdżały ze stolicy Tatr w pełnione do ostatniego miejsca. (PAP)

NASZEMU REDAKCYJNEMU KOLEDZE
ANDRZEJOWI KUCZYŃSKIEMU
oraz
BARBARZE SZCZYGIELSKIEJ
W DNIU ŚLUBU
NAJLEPSZE ŻYCZENIA WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI
składa
ZESPÓŁ „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Podstawowe warunki

Poznań ma nie tylko silnie rozwinięty przemysł maszynowy. Znajduje się w naszym mieście także szereg fabryk przemysłu lekkiego. Do grupy najbardziej „liczącej się”, należą niewątpliwie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej ostatnio zwane bardziej po handlowemu — „Modena”. Po dołbie jak dla innych branż i dla tej Tezy zjazdowe określa-



Bronisław Ratajczak

ją nowe zadania na najbliższą przyszłość.

„Podstawowym zadaniem w przemyśle lekkim w latach 1971-1975 — czytamy w Tezach — jest zaspokojenie rosnących ilościowo i jakościowo potrzeb ludności i eksportu. (...) Należy przewidzieć szybkie tempo wzrostu produkcji wyrobów dziewiarskich, odzieży z tkanin z udziałem włókien syntetycznych...”

Ow problem wzrostu produkcji i dostosowania jej do wymagań odbiorcy podjęliśmy w rozmowie z dyrektorem PZPO — Bronisławem Ratajczakiem.

— Nasuwa się pytanie, czy poznańskie zakłady będą mogły sprostać rysującym, się wymogom i niejakim koniecznościom?

— Dostarczamy obecnie rocznie około 400 tysięcy płaszczy damskich. Gdyby doliczyć do tego produkcję fabryki w Jarocinie, to uzyskalibyśmy około 50 procent całości planu przypadającego na Ogólnokrajowe Zrzeszenie Okręgu Damskich i Dziewięcących, do którego należymy. Reszty dostarczają placówki spółdzielcze w ramach zrzeszenia asortymentowego. Niestety, podstawę przerobu stanowią nadal jeszcze tkaniny wełniane i bawełniane, często laminowane. Laminaty są niewątpliwą nowością, ale przecież nie tylko o nie chodzi. Mówi się o torle nie i innych tkaninach z udziałem włókien syntetycznych,

lecz my oglądamy ich bardzo mało. Brak na przykład w naszej kolekcji damskich płaszczy letnich, czy przejściowych. Nie da się ich jednak wyprodukować z tkanin wełnianych, ciężkich. Liczymy też w przyszłości na zwiększone przydziały ortalionu lub tkanin elastycznych. Inny przykład — moglibyśmy produkować więcej płaszczy przejściowych z tkanin jedwabnych żakardowych. Cóż — kiedy obecne dostawy nie przekraczają kwartalnie 10 000 metrów bieżących. Jest to tkanina wąsko leżąca i nie wiele płaszczy można uszyć z takiej ilości.

— Wnioskuje z Pana wypowiedzi, że dostawy surowców określają kierunek produkcji, jej asortyment i wzornictwo?

— Jak wspominałem — otrzymujemy głównie wełniane tkaniny na płaszcze zimowe.

NASZE ROZMOWY

Tak więc obecne dostawy regulują naszą produkcję sezonową, ograniczają ją praktycznie do jednego sezonu w roku. Zmusza nas to, przy zachowaniu pełnej rytmiczności, do wytworzenia w pewnych okresach roku towaru na magazyn. A nasze zdolności produkcyjne są tego rodzaju, że nie mieliśmyby większych kłopotów w przedstawianiu się na modeletnie czy przydatne w okresach przejściowych. Tym bardziej, że obecnie kontraktujemy z handlem w okresach kwartalnych, co umożliwia wcześniejsze zaplanowanie asortymentu i zaspokojenie potrzeb rynku zgodnie z jego wymogami w zakresie mody, wzornictwa i innych walorów.

— Domyślam się, że w wynowie dzi Pana tkwi także troska o eksport?

— Jestem przekonany, że zwiększenie nam dostaw lekkich tkanin, w tym — dla przykładu — także żakardowych, pozwoliłoby lepiej zaspokajać potrzeby eksportowe, zwłaszcza do niektórych krajów. Inaczej jednak ma się sprawa z wyrobem płaszczy z mowych dla Związku Radzieckiego. W tym przypadku jesteśmy znów zainteresowani otrzymywaniem od przemysłu tekstylnego cieńszych tkanin. Obecnie produkowane są one w granicach wagi 550 do 600 gramów. Gdybyśmy dostawali tkaniny o nie tak rzadkiej osnowie — niewątpliwie udało by się zwiększyć eksport naszych płaszczy we wspomnianym kierunku.

— Tkaniny — to jedna strona medalu. Istotnie bardzo mocno uwypuklona w Tezach. Ale przecież produkcja to także ludzie, maszyny...

— Nasze zakłady mieszczą się w starych budynkach, dy-

Dokończenie na str. 4

Rozwój znaczący konkretnymi

Ulubione tematy Czesława Chojnackiego — brygadziści Przedsiębiorstwa Robotów Elektrycznych „Elektromontaż” to rozwój przedsiębiorstwa, w którym pracuje do 19 lat oraz pobyt w Indonezji, gdzie montował zakupione w Polsce przez ten kraj urządzenia. Spokojny i opanowany — wzbudza zaufanie, jest od wielu lat działaczem społecznym oraz... chodzącą historią przedsiębiorstwa.

— Zaczęliśmy w roku 1951. Był jeden samochód, kilkunastu pracowników i nędzne pomieszczenia przy ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu. Nie było miejsca nawet dla tej małej załogi. Potem podobne warunki w baraku przy ul.

Drzymały. Lepsze pomieszczenia otrzymaliśmy dopiero z chwilą rozpoczęcia budowy bazy przy ul. Wieruszowskiej, w której znajdujemy się obecnie i w której przedsiębiorstwo rozpoczęło swój rozwój...

— O ile mi wiadomo, na tej drodze mieliście sporo kłopotów.

— Zgadza się. W roku 1964 przedsiębiorstwo nie tylko nie wykonało planowych działań, lecz poniosło znaczne straty. Rozgoryczenie załogi było wielkie. Wszyscy mówili, że płacimy za nieudolność kierownictwa. Dlatego podjęto decyzję zmian kadrowych na kluczowych stanowiskach. Po twierdzeniu one, że nie ma ludzi nie do zastąpienia. Nowe kierownictwo przeprowadziło wiele zmian organizacyjnych i w rezultacie już w następnym roku uzyskaliśmy zysk w wysokości 9,5 mln zł. Dalo to nam i fundusz zakładowy, a jednocześnie nastąpił wzrost zaufania załogi i wzrost auto rytetu kierownictwa.

— Czy mieliście jeszcze potem jakieś kłopoty?

— Tak, organizacyjne. Był rok 1967, w którym przedsiębiorstwo zostało zreorganizowane. Oddaliśmy 400 pracowników do nowo utworzonego przedsiębiorstwa w Szczecinie. Mimo tego ubytku potrafiliśmy przekroczyć znacznie zadania planowe i wypracować zysk w wysokości 8,7 mln zł. A przecież to nie jest sprawa prosta, gdy prowadzi się 150 placówek pracy. Dalszy dowód rozwoju to fundusz zakładowy, który w roku 1967 na każdego pracownika wyniósł 2 200 zł. I co za tym idzie — sta bliższymi kadry fachowców, przywiązanie pracowników do przedsiębiorstwa.

— Może jednak parę słów o eksporcie, który zaczyna również

liczyć się w przedsiębiorstwie, a jednocześnie potwierdza dobrą jakość produkcji.

— W roku 1965 wyeksportowaliśmy produkty wartości 2,5 mln zł. Plan bieżący mówi o trzykrotnym wzroście eksportu. Staramy się go nawet zwiększyć, o czym mówią wyrażnie tezy na V Zjazd PZPR. Zrobimy wszystko, by zadania te wykonać.

— Czy z eksportem związany był pana pobyt w Indonezji?

— Uczestniczyłem w montowaniu urządzeń eksportowanych przez nasz kraj. Wrażenia, zebrane przez pół roku pobytu, są bardzo ciekawe. By



Czesław Chojnacki

Fot. (2) — H. Kamza

łem zachwycony egzotyką pod zwrotnikową do chwili, gdy zacząłem poznawać życie przeciętnych ludzi. Wprost nie chce się wierzyć, w jakich warunkach oni żyją. Cza sami jedynym pożywieniem ciężko pracującego jest garstka ryżu, którą przynosi do pracy zawiąniętą w liść bananowy i zjada ją wraz z dodatkiem tamtejszej papryki. Na zawsze pozostaną mi w pamięci wynędzniali riksarsze, nie będący właścicielami pojazdów, a pracujący dla przedsiębiorstw prywatnych. A je dnożeście bogacze, żyjący w luksusie i odnoszący się do biedniejszych tak, jak w okresie niewolnictwa. Rozmawiałem z ludźmi wsi. Przeprowadzono tam reformę rolną. Biedni chłopcy uzyskali ziemię. Reforma nie zapewniła im jednak ani narzędzi, ani inwentarza, ani też środków na budowę domostw. Musieli uciec się do pomocy lichwiarzy, a rezultat? Po 3 latach ziemia

Dokończenie na str. 4

Manowce nacjonalizmu

CO NIEZA-INNI

Pod powyższym tytułem „TRYBUNA LUDU” (nr 238, wyd. C) opublikowała artykuł na temat stanowiska Rumunii wobec ostatnich wydarzeń w Czechosłowacji. Oto obszernie fragmenty tego artykułu:

„Trudno się dziwić, że pokrzyżowanie planów zepchnięcia bratniej Czechosłowacji na drogę kontrrewolucji i wyrwania jej z politycznej i obronnej wspólnoty Układu Warszawskiego wywołało wściekłość ośrodków imperialistycznych, które rozpetwały bezprzekładną kampanię oszczerstw i napaści na bratnie państwa socjalistyczne. Nie można jednak uznać za normalne i dopuszczalne, że takie same określenia — „interwencja”, „okupacja” i „agresja” w dniach, kiedy ważyły się losy socjalistycznej Czechosłowacji, słyszełyśmy od przywódców rumuńskich. W ten sposób z Bukaresztu wysłany został na zachód transport politycznej amunicji, natychmiast wykorzystanej w cynicznej nagonce na prawdziwych przyjaciół Czechosłowacji i Rumunii.

Stanowisko przywódców rumuńskich nie tylko zainspirowało oficjalne dokumenty najwyższych władz państwowych Rumunii w rodzaju patetycznego oświadczenia Wielkiego Zgromadzenia Narodowego z 22 sierpnia, lecz i wyzwoliło falę szowinizmu, której wyrazem stały się manifestacje na ulicach miast i awantury pod ambasadami ZSRR, Polski, NRD, Węgier i Bułgarii.

Co prawda, fakty następnych dni, a przede wszystkim osiągnięcia w Moskwie porozumienie, zmusiło kierownictwo rumuńskie do pewnego złagodzenia tonu.

Poprzednio buńczucznie wezwano do ogólnonarodowej mobilizacji przeciw zagrożeniu, które zawisło rzekomo nad Rumunią, teraz tę historyczną kampanię interpretuje się jako wyraz zaufania do polityki partii i rządu oraz jako manifestację jedności społeczeństwa „w obronie niezależności i suwerenności Rumunii”. Nie jest też rzeczą przypadku, że w ewidencji państw socjalistycznych objętych „perspektywą współpracy i przyjaźni” przywódcy rumuńscy Polskę i NRD wymienili po Albanii, której rozbiórka, nienawistna wobec wspólnoty socjalistycznej polityka jest dobrze znana od lat.

Wrzawa wokół rzekomego „zagrożenia niezależności i suwerenności Rumunii” przez sąsiednie państwa wspólnoty socjalistycznej była zresztą tak naciągana, że w przeciwnieństwie do Willy Brandta co trzeźwiejsze ośrodki imperia listycznej propagandy nie zdecydowały się nawet wykorzystać tego „argumentu” w obecnej kampanii.

N. Ceausescu nieprzypadkowo właśnie w przededniu spotkań w Czernej i Bratysławie oświadczył, że „nikt nie może występować w roli doradcy i przewodnika w kwestii, jak należy budować socjalizm”. Ale on sam i inni rzecznicy tej tezy od dawna nie skąpią „rad” dla tych bratnich partii i państw, które kierują się zasadami marksizmu-leninizmu, tak jak nie poskąpili zachęty dla prawników rzeczników „odrodzenia socjalizmu” w Czechosłowacji.

Wspólnota socjalistyczna — to oparcie wszystkich narodów w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, to gwarancja suwerenności wszystkich państw socjalistycznych. W przeciwnieństwie do tego pryncypialnego stanowiska przywódcy RPK ujmują kwestię suwerenności w oderwaniu od walki klasowej i przeciwstawiają wąsko pojęte interesy narodowe międzynarodowym interesom socjalizmu.

Tym się także tłumaczy hałaśliwa aprobata polityki przywódców RPK przez ośrodki imperializmu międzynarodowego. Zaściankowość tej polityki od dłuższego już czasu godzi bowiem w jedność państw socjalistycznych, narusza front wspólnej walki o wspólne cele przeciw wspólnemu wrogowi. Mimo przynależności do Układu Warszawskiego rząd rumuński wbrew zasadzie konsultacji sojuszników oraz wbrew uzgodnionemu stanowisku bratnich państw nawiązał stosunki dyplomatyczne z NRF.

Jak wiadomo, w przededniu spotkania w Czernej, gdy bratnie partie wzmogły wysiłki dla rozwiązania kryzysu czechosłowackiego metodami politycznymi, rząd rumuński uznał za stosowne skierować do polskiego MSZ notę protestującą przeciwko rzekomemu wypaczeniu stanowiska Rumunii na łamach prasy polskiej. Po odrzuceniu tej noty jako bezpodstawnej, nie opartej o fakty, „Scintea” organ KC RPK — wystąpiła z obszernym artykułem, który kwestionuje słusność stanowiska Polski w zasadniczych problemach międzynarodowych. brońi zarazem polityki kierownictwa rumuńskiego w tych sprawach.

„Scintea” usiłowała zwłaszcza sugerować, iż „nawiązanie normalnych stosunków z obydwojoma państwami niemieckimi” było krokiem wypływającym ze wspólnego stanowiska bratnich partii. W rzeczywistości deklaracja bukareszteńska, która nie może nie być znana stronie rumuńskiej, mówiła o potrzebie nawiązania „normalnych stosunków między oboma państwami niemieckimi” i afirmowała postawę tych postępów i pokojowych środków w NRF, które dążą do tego rodzaju normalizacji Deklaracja bukareszteńska wysunęła jako zasadniczy warunek normalizacji przez państwa socjalistyczne stosunków z NRF zmianę militarystycznego i odwetowego kursu politycznego rządu bońskiego. Deklaracja bukareszteńska podkreśliła, że nie wolno „polegać na uspokajających zapewnieniach tych, którzy obmyślają plany agresji... dowierzać oświadczeniom tych, którzy dążą do rewizji rezultatów drugiej wojny światowej”.

Od posunięcia rządu rumuńskiego upłynęło półtora roku — czas wystarczający, aby ocenić jego negatywne skutki. Najlepsze świadectwo wystawiają im sami zachodnoniemieccy kontrahenci tego aktu: nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Rumunią potraktowali oni jako jednostronny sukces, nie okupiony odstępstwem od żadnego z kanonów polityki Bonn.

Prasa zachodnoniemiecka po wymianie ambasadorów między Bukaresztem a Bonn nie ukrywała satysfakcji z „głębokiej rysy wywołanej w monolicie bloku wschodniego”, jak to ujęła „Die Welt”. Ta rysa znalazła swoje przedłużenie w separatystycznej polityce Rumunii wobec agresora izraelskiego w momencie, kiedy inne państwa socjalistyczne, solidaryzując się z narodami arabskimi zerwały stosunki z Tel Awiwem. Tę rysę pogłębiła postawa przywódców rumuńskich wobec kryzysu w CSRS.

Solidarność i zwartość wspólnoty socjalistycznej, dotrzymywanie sojuszniczych zobowiązań przez każdy kraj socjalistyczny jest elementarnym nakazem polityki wszystkich państw socjalistycznych, potwierdzonym przez historyczne doświadczenie. Konieczność tej jedności i solidarności występuje ze szczególną siłą w okresach zaostrej się walki klasowej na płaszczyźnie międzynarodowej.

Z tym najwyższym nakazem sytuacji nie da się pogodzić stanowiska przywódców rumuńskich przeciwko solidarnej akcji bratnich krajów Układu Warszawskiego w obronie socjalistycznej Czechosłowacji przed kontrrewolucyjnym zagrożeniem.”

LEKTOR

PŁK EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Tadeusz Maj — „Łokietek” posiadał nieodłącznego kolegę Adama Bakalarczyka, pseudonim „Dulka”. Należy tu dodać, że ci dwaj ludzie zmobilizowali do oddziału 14 chłopców z ich rodzinnej wsi Rzecznów. Żadna wieść w owym czasie tak dużej grupy ochotników do naszego oddziału nie przekazała.

Ponieważ sprawa uczestnictwa w oddziale traktowana była nader poważnie, rzeczniciwy zaprosili mnie na specjalne spotkanie z całą grupą ochotników.

Pamiętam, że spotkanie to odbyło się wczesną wiosną w kalinowskim lesie koło Rzecznowa. Obok Maja i Bakalarczyka obecnych było 11 kandydatów. Po krótkim przemówieniu podziękowałem chłopcom za chęć czynnej walki z okupantem. Uprzedziłem ich o trudach i poświęceniu, jakie muszą wykonać w nierównej walce z hitlerowskim wrogiem. Powiedziałem: komu brakuje odwagi, komu żal rodziny, narzeczonej, albo młodego życia, niech wystąpi i wróci do domu.

Nastąpiła chwila napiętej ciszy. Nie znalazł się jednak ani jeden taki, którego przeraziły moje słowa.

W cieniu rozwijającej się leszczyny stanęła na baczność drużyna rzeczniciwskiego „Świtu”. Podąłem komendę do „przysięgi”. Trzymane uroczyste maciejówki oparły się o piersi młodych ochotników. Uczyniłem to samo. Uniosłem dwa palce prawej ręki na wysokość czoła, 11 ludzi uczyniło to samo. Jednocześnie par oczu z uporem i młodzieńczą odwagą patrzyło mi w oczy. Wypowiadałem z pamięci głośno słowa przysięgi, robiąc co chwila male przerwy. Chłopcy wyraźnie i alosno powtarzali je za mną. „Po przysiędze” — „czapki wó!”.

Następnie podszedłem do ustawionych w szeregu i uściśnłem każdego z nich ręką. Do tej jedenastki później dołączyło jeszcze trzech.

Po Rzecznowie pędzę w rejon Świętokrzyski, to „tylko” 40 km drogi po wertepach. Kochany nasz „Zemsta” w lot pojmuje sprawę. Rozmawiam z jego bratem, „Alimem” — Czesławem Dziubińskim, który jest żonaty, ale na szczęście bezdzietny. Już w pierwszej rozmowie wyraża zgodę na objęcie funkcji zastępcy dowódcy oddziału. To bardzo ważne.

„Zemsta” — Spirydion Dziubiński, przyrzeka zorganizować całą grupę młodych ludzi do oddziału. Rzeczywiście, w ciągu kilku dni jestem znowu zaproszony na rozmowę z grupą kandydatów w rejonie Świętokrzyskim.

Odprawa odbyła się u plutonowego „Alima”, który ma wspólną, oddaną bez reszty pracy konspiracyjnej, żonę, „Lena”, bo taki miała pseudonim, bierze czynny udział w każdej akcji. Tym razem „Lena” krząta się wokół kuchni, z takim przejęciem, jakby to miała być co najmniej uroczystość weselna jej córki.

Tutaj grupa składa się z 7 ochotników.

Razem zgłosiło się 22 ochotników. Punkt zbomy wyznaczony został w lesie, obok wsi Jasieniec — ilżecki nad rzeczką Kotską.

Data zbiórki — wieczór, dnia 28 kwietnia 1944 r. Karabiny ręczne dla całego oddziału przygotowałem osobiście w Jasieńcu. Była też amunicja i trochę granatów. 14 karabinów ręcznych oraz kilka tysięcy sztuk amunicji, zabezpieczyłem od dawna przy pomocy Józefa Celucha. Karabiny najlepiej przechowywały się w suchym miejscu. Do tego celu nadawały się wymienione strzechy naszych budynków. Broń, po oczyszczeniu i dokładnym nawazelinowaniu, wbiła się w kalesie ze szczytów budynków, tak, aby nie było śladów ruszania okrytych układowych zwykłe z dami. Wchodzili 2 karabiny z jednego szczytu. Złożyłem więc moimi karabinami, nie tylko szczyty dachów własnych zabudowań, ale i budynków moich kuzynów. Osem karabinów ręcznych przekazał członek naszej organizacji podziemnej ze Starego Jasieńca — Józef Jarosz. W przeddzień zbiórki oddziału, wydobylimy ukrytą broń i przy pomocy rusznikarza, Wojciecha Wolskiego, przejrzyliśmy ją, dokonując koniecznych poprawek.

Z KSIĄŻKA NA TV PIW-owskie serie

Najlepszym dowodem wzrastania tendencji bibliofilskich, oczywiście, raczej w tym skromnym wydaniu, jest notowane w ostatnich latach powodzenie serii czytelniczych.

Serie PIW-owskie zdobyły sobie trwałe uznanie. Jakże by nie zbierać np. poszczególnych tomów serii „ceramowskiej”, zaspokajającej tak głód wiedzy jak i tęsknotę za dalekimi krajami. Otrzymałimy obecnie w dobrym przekładzie Marii Przymanowskiej nową, cenną pozycję. Jest to **Thorkild Hansena „Arabia Felix”**, historia duńskiej ekspedycji do dzisiejszego Jemenu w latach 1761-67. Trasa była oczywiście dłuższa, wiodąc via Konstantynopol, Aleksandria, Kair i Suez na ów południowy cypel Półwyspu Arabskiego zwany ongiś Arabią Szczęśliwą. Hansen sumiennie przeszedł nie tylko dramatyczne często dzieje wyprawy, ale przestudiował również cały ówczesny stan wiedzy geograficznej, zapoznał się z techniką nawigacji itd., próbował też zgłębić charakter uczestników wyprawy.

Istnieje i „mała” seria „ceramowska”. W jej ramach udostępniona została polskiemu odbiorcy opowieść o życiu Montezumy I, władcy Azteków w okresie ich szczytowej potęgi i sprawowania władzy nad całą Doliną Meksykańską. **Frances Gillingham** w opowieści tej, pt. „**Król tańczył na targowisku**” oparła się na starych legendach indiańskich i kronikach hiszpańskich, wprowadziła sporo danych dokumentarnych, zwłaszcza z zakresu historii i kultury.

„Cóż więc przeszkadza nam w poznawaniu samych siebie i odnalezieniu własnej drogi? Czemu tak długo nie umiemy się z sobą pogodzić?” Te zdania mogłyby być i mottem i kluczem zarazem do powieści **Jacquesa Borela „Uwielbienie”** (nagrodzonej nagrodą Goncourtów 1965), ukazującej się w serii KIK-u. Jest to w nieco proustowskiej tonacji utrzymana opowieść, niejako spowiedź człowieka, żyjącego pasjami — pasją pisarstwa i pasją miłości. Głęboka to powieść, skłaniająca czytelnika także do zagłębienia w siebie, uświadomienia prawdy o samym sobie.

W tej samej serii **Sara Lid-**

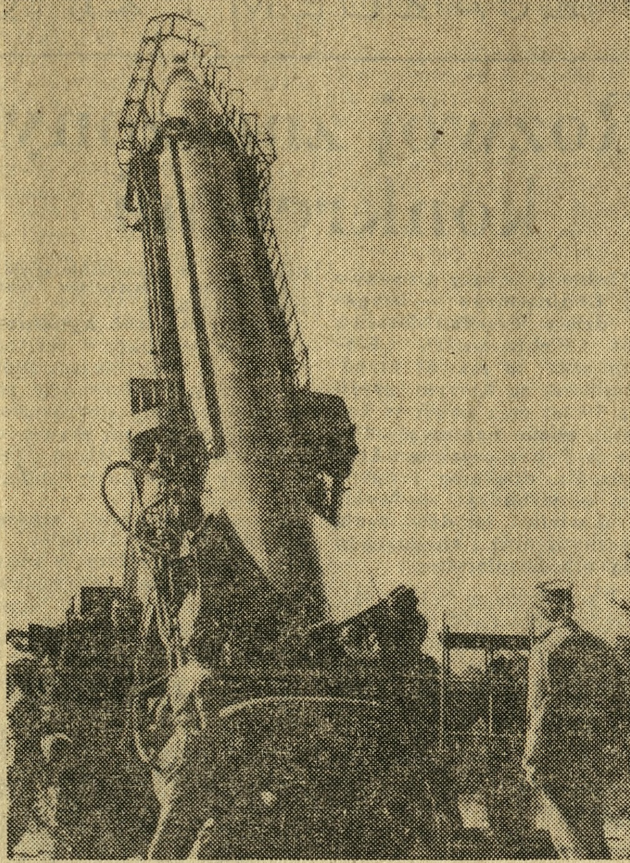
man, pisarka szwedzka (znana u nas z książki „Bagienne maliny”) w powieści „**Z pięcioma brylantami**” ukazuje nam Afrykę, a konkretnie Kenię w okresie wyzwolenia się spod zwierzchności angielskiej. Polityka splata się z miłością młodej pary afrykańskiej, dołącza się do tego wąsł rodzinna, jakiś nowy motyw Abła i Kaina, całość spowita jest egzotykiem, doskonale podpatrzoną i zarysowanym klimatem Afryki. Autorka spędzała w Afryce wiele lat, znalazła dojdzie do mieszkających tam ludzi, potrafiła pojąć ich odrębność od naszej, a niemniej wrażliwą psychikę. Stąd książka ujmuje autentycznością i prawdą.

W serii „Z jednorożcem” otrzymujemy dwie pozycje. Znamy już dobrze polskiemu czytelnikowi pisarz angielski **William Styrton** w książce „**Długi marsz**” ukazuje pewien fragment autentycznego wydarzenia z 1951 r., gdy w obozie ćwiczebnym piechoty morskiej ginie niepotrzebnie ośmiu żołnierzy. Konflikt między pułkownikiem a kapitanem, umiejętność ukazywania narastającego wewnętrznego dramatu — nadają tej książce wysoką wagę literacką. Drugą pozycją jest jedna z opowieści **Wojciecha Żukrowskiego „Noce Ariadny”** uzupełniona innym opowiadaniem „**Tyran, czyli portret trumienny**”. Kiedys szerzej pisałem o opowiadaniach Żukrowskiego nasyconych zmysłowym odczuwaniem świata, smakowaniem jego urody, zarazem serdecznie bliskich ludziom. W „**Ariadnie**” mamy te cechy podniesione niejako do którejś potęgi. To jeden z najpiękniejszych utworów Żukrowskiego i zarazem chyba najbardziej reprezentacyjnych dla jego pisarstwa.

I na koniec — poetycka seria celofanowa. Nareszcie szeroki, bardzo dobrze dokonany wybór utworów **Maryny Cwiałkiewicz**, tom pt. „**Poezje**”, w opracowaniu i ze wstępem **Seweryna Pollaka**. Czytelnik polski po raz pierwszy ma możliwość zapoznania się tak szerokiego — z twórczością poetki rosyjskiej, przez lata przemilczanej, tragicznie żyjącej i tragicznie zmarłej, współczesnej Blokowi, uważanej za jedno z najwybitniejszych zjawisk literatury rosyjskiej swego czasu. A obok wybór z tomu „**Umarli ze Spoon River**” **Edgara Lee Mastersa**, niezwykle utworu poetyckiego, którego bohaterami są umarli z nieznanego cmentarza w nieistniejącym mieście. Te szczególne epitafia przyniosły sławę Amerykaninowi Mastersowi.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Na straży obronności



Ludowe Wojsko Polskie dysponuje nowoczesną bronią. Oto na stanowisku startowym — wyrzutnia rakiet taktyczno-operacyjnych. Obsługa przygotowuje ją do ćwiczebnego odpalenia bojowej rakiety.

CAF-WAF

W następnym tygodniu (2-8. IX) polecamy szczególnie transmisję z Centralnych Dożynek w Warszawie (niedziela — 8. IX) oraz spektakle w ramach V TV Festiwalu Teatrów Dramatycznych. Zwracamy uwagę, że TV wznowia nadawanie programów dla szkół. Ich szczegółowy plan zamieszczamy będziemy w codziennych programach.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci — „Nasza szkoła”, 17.25 — „Spa cerkiem po kinach”, 18.10 — „Etap prawdy” z cyklu „Medale i detale”, 18.30 — „Wietnamu dzień powszedni” film dokument. polski 18.45 — „Eureka” 20.05 — V TV Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Kulig” Leona Schillera, 21.35 — „Drzymala” progr. public. 22.05 — Kino Krótkich Filmów.

WTOREK: 8.30 — „Codzienne za jecie” III cz. filmu NR1. „Piloci w pizmach”, 12.30 — przypis. rol. — „Żyto ożime jako popłon” (powt. o 16.15), 17.30 — „Dojrzałsi niż wczoraj” z cyklu „7 milionów młodych”, 17.45 — „Kronika 50-lecia Kraju Rad”, 18.15 — „Sylwetki X Muzw — Tadeusz Łomnicki”, 18.45 — „Są takie piosenki” progr. rozr., 20.05 — „Pierwszy pawilon” film polski z cyklu „Nowela fan tasytyna”, 20.30 — „Awans” progr. red. młodzieżowej, 21 — „Człowiek zajął” film. NR1.

ŚRODA: 10 — „Człowiek, który wąpił” film radz., 17 — dla dzieci — „Pośród trzech stawów” — ga wedy o zwierzętach (przed kame-



rami M. Massalski, 17.30 — „Nie tylko dla pań”, 17.50 — Wszelchnia TV: z cyklu „W pracowniach polskich uczonych”, 18.20 — PKF, 18.30 — „Wycinanki”, 18.50 — „Bryza”, 20.05 — „Muzyka salonów”, 20.35 — „Azymut”, 21.05 — „Za 10 minut” z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”, 21.55 — „Światowid”.

CZWARTEK: 10.25 — „Ten, który wrócił” film radz., 17 — „Teleferie”, 18.05 — „Panorama Lubuska”, 18.20 — „Potrzeby i możliwości” progr. ekonomiczny, 18.45 — „Samotność” A. Blocha — progr. muzyczny, 20.05 — Trybuna TV, 20.40 — Teatr Sensacji: „Przyznaj się do winy” cz. II widowiska sensacyjnego wg scenariusza A. Minkowskiego, 21.45 — Ma gazyń Medyczny.

PIĄTEK: 10 — „Panieńskie lata” film radz., 17 — dla dzieci — „Miś z oienka”, 17.25 — „Kronika Tygodnia, 17.40 — „Wiesz, kobieta i sport” z cyklu „Na zdrowie”, 18 — „Gdzie jesteś Luiz?” film polski, 18.30 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję”, 19 — „Śpiewa Andrzej Szajewski”, 20.05 — Wszelchnia TV: „Dwie pasje życia” z cyklu „Wielcy znani i nieznani”,

Podstawowe warunki

Dokończenie ze str. 3

sponują przestarzałym parkiem maszynowym. Toteż wszelkie wyniki w realizacji zadań uzyskujemy drogą wzrostu wydajności pracy. Średnio wykazujemy wzrost od 20 do 27 procent w okresach każdej pięciolatki. Sądę, że wiele spraw da się rozwiązać, jeśli w realia zamieni się obietnica, iż po 1970 roku wejdziemy do planu modernizacji parku maszynowego. Na inne inwestycje nie liczymy. Jestem przekonany, że po uzyskaniu nowoczesnych maszyn nasza dwutysięczna załoga potrafi dokonać jeszcze wielu cudów.

— Produkcja, produkcja, lecz trzeba przecież także wiedzieć, jak ona ma być, czy się podoba, co jest w niej dobre, a co złe?

— Mamy pełne zaufanie do zdolności naszej komórki wzorującej. Z badaniem opinii publicznej sprawa ma się gorzej. Analiza rynku opiera się w gruncie rzeczy na opinii branżowych sklepów i na zdaniu domów towarowych. Korzystamy też z badań Biura „Opinia”. Zarówno handel jak i przemysł nie prowadzi jednak analizy z prawdziwego zdarzenia. Myślimy obecnie o tym, by w ramach Zrzeszenia opracować metodę należytej analizy rynku. Wiemy jednakże że handel ulega naciskowi i własnym upodobaniom do uławiania sobie życia. Widomy tego znak, to tendencje do lansowania nie zawsze tego co najmodniejsze, czy najładniejsze. Ale bądźmy sprawiedliwi — jak oni mają prawidłowo

handlować, starać się na przykład o pełne zaopatrzenie, skoro lokale handlowe i magazyny dalekie są od ideału.

Reasumując jestem przekonany, że w przedzjazdowej dyskusji w naszym przemysle trzeba lansować potrzebę wzbogacenia gamy tkanin, jak również lepszego dostosowania naszego asortymentu do aktualnych potrzeb społeczeństwa. Przedsięwzięcia te muszą jednak iść w parze z realizacją planu modernizacji naszego zakładu.

Rozmawiał:

EUGENIUSZ COFTA

Rozwój znaczący konkretnymi

Dokończenie ze str. 3

przeszła na własność przedsiębiorców. Obszarnika zastąpił lichwiarz.

— Które ze spraw, zdaniem Pana, są w tej chwili w przedsiębiorstwie najważniejsze?

— Musimy myśleć o rozwoju produkcji. O jej zwiększeniu i unowocześnieniu. Budowa nowej hali stworzy lepsze warunki — powiększy nam powierzchnię trzykrotnie. Trzeba pomyśleć o polepszeniu warunków pracy, dlatego też planujemy budowę zaplecza socjalnego: łaźni, szatni, stołówek itp. Pragniemy również stworzyć warunki wypoczynku dla całej załogi. W powiecie poznańskim planujemy budowę ośrodka wypoczynkowego nad jeziorem. Chcemy by i w tym przypadku rozwój zakładu był konkretnie znany.

Rozmawiał:

JERZY KNAPIK



Zofia Trojanowicz — „Rzecz o młodości Norwida”. O głównych problemach pierwszego dziesięciolecia twórczości Norwida. Zł 30.

Bernard Sztaier — „Księga zdarzeń”. Powieść. Zł 15.
Czesław Czerniawski — „Zanim wstanie świt”. Powieść. Zł 12.
Bogusław Kogut — „Misja porucznika Kury”. Powieść o partyzancie i żołnierzu, o wymarzonej wolności i niespełnionej miłości. Zł 14.

Przemysław Bystrzycki — „Anujka”. Tom opowiadań o sprawach wojny, przeżytych przez Polaków na różnych frontach. Zł 18.
Józef Markowicz — „Powrót na sobotę”. Zbiór opowiadań z życia rybaków wybrzeża kaszubskiego, liczne fotografie. Zł 14.

W planach hitlerowskich Śląsk miał odegrać szczególną rolę. Centrum przemysłowe o ogromnym potencjale produkcyjnym wysunięte na przyszłej wschodniej rubież III Rzeszy stać się miało najbliższym arsenałem armii hitlerowskiej wyruszającej na podbój Związku Radzieckiego.

Z tego też względu polityka mniejszościowa i organizowanie V — Kolumny na tym terenie podporządkowane było przyszłemu celowi i potrzebom III Rzeszy. Generalnie rzecz biorąc przed mniejszością nie mieściła na tych ziemiach stawiano jako główne zadanie umożliwienie zajęcia Śląska, w chwili wybuchu konfliktu zbrojnego z Polską, bez dewastacji wielkich przedsiębiorstw przemysłu kluczowego.

„Tragedia bez przykładu”

Na Śląsku wyraźniej niż gdziekolwiek spłatały się ze sobą kwestie społeczne i narodowe. Jan Stańczyk, sekretarz generalny Związku Zawodowego Górników, w artykule zatytułowanym „W ważnej sprawie” zamieszczonym w roku 1938 w organie PPS „Robotnik” pisze z troską:

„Po polskiej stronie, na Górnym Śląsku — wiadomo, ohrzymie bezrobocie i niedza. Jedynym marzeniem tysięcy bezrobotnych, marzeniem od lat, to otrzymanie pracy, to zarobek, za który można by się najeść do syta...”

Wrzesień 1939 — V Kolumna (3)

Ostatnie dni przed najazdem

Niemcy to wiedza. Wiedza, że szczególnie młodzi bezrobotni, którzy jeszcze nigdzie nie pracowali, którzy chcą żyć, marzą o jakimś ludzkim życiu, nie oprą się pokusie uzyskania pracy po stronie niemieckiej. Niemcy wiedzą nie tylko to, ale także to, że za cenę naszej młodości... Dziś na Górnym Śląsku nie ma już prawie pracy można będzie zdobyć dusze takiej miejscowości, z której by nie pracowali po stronie niemieckiej kilkudziesięciu robotników... są wyjątkowo przychylnie traktowani. Korzystają z wszelkich ułatwień życiowych. Wspólne wieciecki, zabawy, należenie do towarzystw sportowych, odpowiednie odczyty, no i zarobek, wymarzony zarobek asymilują szybko pewną część naszych bezrobotnych na hitlerowców”.

Próby przyciągania bezrobotnych na stronę Niemców podejmowano również na terenie należącym do Polski Górnego Śląska. Organizacje mniejszościowe w ramach wyznaczonych sobie zadań zapraszały na zebrania bezrobotnych Ślązaków i tym, którzy deklarowali swoje przystąpienie do niemieckich natychmiast, od ręki, pieniężnych zapomóg, wiażąc ich dodatkowo perspektywą pracy w jednym z wielu przedsiębiorstw niemieckich o ile zgodzą się przepisać dzieci do szkoły niemieckiej.

Prowadzona na dużą skalę dywersja, moralna przyniosła rezultaty. Długoletni, nie żyjący już działacz polski na

Śląsku Opolskim Arka Bożek w wydanym po wojnie pamiętniku pisał w związku z tym:

„Wskutek bezrobocia „radosnej twórczości” Grażyńskiego i jego satelitów poszło na lep propagandy niemieckiej 12 tysięcy Polaków. Gnał ich we wrześniu hitlerowcy przed sobą na wojnę polską. Tragedia bez przykładu”.

„Rok 1939... przyniesie dużo niespodzianek”

Po zagarnięciu Czechosłowacji, wśród wielu „argumentów” propagandowych uzasadniających utworzenie „Protektoratu” znalazło się również znamienne w swej wymowie stwierdzenie, że Wehrmacht musiał „zagwarantować los mniejszości niemieckiej”. Fakt ten oraz zasięg i tempo dokonywanych przez III Rzeszę aneksji terytorialnych zrodziły niespotykaną dotąd butę wśród mniejszości niemieckiej. Zapanało wśród niej ogólne przekonanie o niezwykłej siły niemieckiej oręża. Bezkarność zaś utwierdzała Niemców w przekonaniu, że Hitler zechce w najbliższym czasie w podobny sposób rozwiązać kwestię Śląska.

Treścią oficjalnej propagandy hitlerowskiej na pograniczu polsko-niemieckim, szczególnie na Śląsku, było sug-

rowanie ludności, że sytuacja w Niemczech dojrzała wreszcie do pełnej rewizji wersalskiego dyktatu. W zachowanym przemówieniu kierownika kursu NSDAP z Bytomia z tego czasu czytamy m. in.:

„Rok 1939 będzie dla wszystkich Niemców rokiem ciężkiej pracy i przyniesie dużo niespodzianek — dojdzie z Polską do konfliktu, prawdopodobnie na tle zrabowania obszarów Górnego Śląska Poznańskiego i Pomorza. Już od stycznia rozpoczną się prace przy gotowaniu zmierzające do wzniecenia niezadowolenia wśród ludności zrabowanych obszarów. Przewiduje się szerzenie propagandy na terenie polskiego Górnego Śląska przez ludzi wysłanych w Niemczech. W ten sposób przygotowany teren Górnego Śląska, gdy ludność doprowadzona będzie do ostateczności i zobaczy korzyści jakie dać może Trzecia Rzesza, da okazję do interwencji kancлера”.

Na tropach dywersji

Zasadniczą rolę w akcji dywersyjnej przeciwko Polsce odegrać miały działające w ramach SS i SD Volksdeutsche Mittelstelle i Germanische Leitstelle, które swoje macki na Polskę rozciągnęły poprzez setki działających na terenie naszego kraju organizacji mniejszości niemieckiej.

Organizacja V — Kolumny zajęła się również wrocławską placówką Abwehry z filiami w Legnicy i Opolu, której

celem była przede wszystkim działalność dywersyjno-sabotażowa.

Utworzyła ona specjalny oddział tzw. „Kampf und Stoss-Organisation”, złożony z pięciu tysięcy zaprawionych w brudnej robocie sudeckich hitlerowców. Mieli oni w przeddzień wybuchu wojny być przerzuceni na terytorium Górnego Śląska i opanować przez zaskoczenie kluczowe obiekty przemysłowe przy aktywnej pomocy miejscowych Volksdeutscheów.

W tym celu wrocławską placówką Abwehry powołano na Śląsku „Organizację Wojenno-Sabotażową (Kriegs- und Sabotage-Organisation), której oddziały liczące 1500 bojówkarzy rozmieszczone zostały we wszystkich ważniejszych ośrodkach przemysłowych.

Legalnie działająca „Jung Deutsche Partei”, pod wodzą senatora Wiesnera, przygotowując się do przyszłego współdziałania z wkraczającymi na teren Polski wojskami hitlerowskimi, utworzyła na terenie Górnego Śląska i okręgu bielskiego potężną sieć oddziałów dywersyjnych „Freikorpusu”. Wykorzystana została rozległa baza pozostających pod wpływem JDP zrzeszeń sportowo — turystycznych pn. „Beskidenverein”, którego górskie schroniska zamieniono w regularne bazy szpiegowskie (np. Boreza, Piłsko) skąd śledzono postęp nainowoczesnych prac fortyfikacyjnych.

Znakiem rozpoznawczym dywersantów miała być czerwona chusta z żółtym kołem, lub niebiesko-żółta opaska, beżowy kombinezon z żółtymi

wypustkami. Spadochroniarze sudeccy mieli być ubrani w kombinezony zielone z podobnymi wypustkami.

Niespełnione nadzieje

Mimo dość precyzyjnego rozreznania naszego kontrwywiadu du likwidacja hitlerowskiego podziemia przebiegała słabiej. Głównie z powodu oporów Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które nie życzyło sobie dawać Hitlerowi jakichkolwiek „pretekstów do zażądań” (!?)

Przedostając się jednak raz po raz na łamy prasy fakty o przygotowaniach niemieckiego podziemia, o likwidacji magazynów broni, i coraz częstszych aktach prowokacji wzbudziły czujność polskiej opinii publicznej. Samorząd nie zaczęła się przygotowywać do odparcia hitlerowskiej dywersji.

Ofiarności i bojowości śląskiej klasy robotniczej zawdzięczać należy, że w ciężkich dniach próby, z takim trudem i nakładem sił przygotowywane przez hitlerowców uderzenie spaliło na panewce. Każdej akcji niemieckich dywersantów skutecznie i ofensywnie natychmiast przeciwdziałały siły Bataliony Obrony Narodowej.

Wielkie zakłady przemysłowe leżące na pograniczu, atakowane bezustannie przez wylane z Zabrze i Bytomia bandy dywersantów, mimo iż nie posiadały ochrony wojskowej, bronione były do ostatniej chwili rękami polskich robotników.

ANTONI BADOŃ

Szamotulscy piłkarze wiejscy w pełni sezonu

Piłka nożna cieszy się na wsi szamotulskiej bardzo dużą popularnością. Jednym z dowodów są liczne turnieje z udziałem wielu drużyn wiejskich. Inspiratorem i organizatorem tych turniejów jest Rada Powiatowa LZS.

Siedem drużyn wzięło udział w turnieju piłki nożnej rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Rozgrywki przeprowadzone były systemem pucharowym. Pierwsze miejsce zajęła RSP Bzowo drugie RSP Kikowo, trzecie RSP Rudki a czwarte RSP Przystanki.

Aktyw TKKF w Sierakowie

Czołowi propagatorzy wychowania fizycznego i rekreacji z naszego województwa spotkali się w Centralnym Ośrodku Szkoleniowo-Rekreacyjnym TKKF w Sierakowie. Dwudniowa narada aktywów TKKF jest okazją do omówienia całokształtu pracy Ognisk TKKF w Wielkopolsce, a także dyskusji nad zadaniami dla działaczy TKKF wypływającymi z Tez na V Zjazd partii. Narada zakończona zostanie zawodami sportowymi. (d)

Szachiści Lecha na mistrzostwach Europy

W Rydze rozpoczęły się, z udziałem reprezentacji 21 państw, V Drużynowe Mistrzostwa Europy Kolarzy w szachach.

W składzie 6-osobowej reprezentacji Polski znajdują się czterech zawodników polskiego Lecha — mistrz międzynarodowy Zbigniew Doda, mistrz B. Pietrusiak, mistrz R. Bernard, kandydat B. Różański. Mistrzostwa Lecha odbywają się co trzy lata. Na ostatnich mistrzostwach, które odbyły się w Keszczynie na Węgrzech Polacy zajęli szóste miejsce. Obecnie jest szansa poprawienia lokaty. (nt)

Miedzypowiatowy wyścig kolarski

Pód hasłem „Sportowcy witają V Zjazd Partii czynników społecznych i osiągnięciach sportowców” Powiatowe Komitety Kultury Fizycznej i Turystyki ZP ZMW i RP LZS Gostynia, Kościana i Sremu organizują w dniach 31. VIII i 1. IX. I Miedzypowiatowy Wyścig Kolarski szlakiem meczystwa ziemni kościuskiej, śremskiej i gostynińskiej. Start do pierwszego etapu nastąpi o godz. 15-tej na rynku w Kościance, a poprzedzi go złożenie wieńców. Na mecie w Sremie zawodnicy spozdiewani są o godz. 17. W niedzielę rozegrane zostaną 2 etapy. Pierwszy jazda indywidualna na czas z Dolska do Stądionu Powiatowego w Gostyniu rozpocznie się o godz. 10. Po odpočynku i złożeniu wieńców o godz. 15 kolarze wystartują do ostatniego etapu, którego meta znajduje się w Kościance. (MB)

Kegel zwycięzca I etapu

Dokończenie ze str. 1

dzieci z kwiatami i chorągiewkami o barwach narodowych.

Uroczyste otwarcie odbyło się u stóp Pomnika Bohaterów na Cytadeli. Tu spoczywa 10 tysięcy żołnierzy radzieckich poległych w walce o wolność Wielkopolski. Do zawodników i licznie zebranej publiczności przemówił członek Egzekutywy KW PZPR i przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Franciszek Nowak. W krótkim przemówieniu przedstawił historię walk ludu polskiego o wolność i miejsc związaną z tą walką. Następnie delegacja poszczególnych zespołów biorących udział w wyścigu złożyła pod Pomnikiem wieńce. Jako pierwsza złożyła wieńiec delegacja naszych olimpijczyków Marian Kegel, Jan Magiera i Kazimierz Jasiński wraz z powstańcami wielkopolskimi.

Następnie zawodnicy przejechali ulicami Poznania udając się na ostry start na ul. Dąbrowskiego.

Na starcie stanęło 65 kolarzy. Trasa prowadziła z Poznania przez Szamotulę, Czarnków, Chodzież, Oborniki do Poznania i wynosiła około 190 kilometrów. W miastach powiatowych odbyły się lotne premiowane finisze: w Szamotulach lotny finisz wygrał Magiera przed Hanuskiem i Szalapskim, w Czarnkowie Jan Bielski z Floty Gdynia przed Szalapskim i Stanisławem Latochą z Gryfu Szczecin; w Chodzieży wygrał Hanusik przed Zb. Krzeszowcem z Legii i Leszkiem Klujem z Legii W-wa. W Obornikach lotny finisz zakończył się sukcesem Jana Magierę przed Ryszardem Gacem z LZS Bydgoszcz i Hanuskiem. Tuż zaraz za Obornikami wysoczyła do przodu 17 osobowa grupa kolarzy. Przed Chłudowem 18 km przed metą do przodu wyszła czwórka kolarzy, Kegel, Hanusik, Kluj i Prasek (Gryf Szczecin). Uzyskała 700 metrów przewagę nad goniacami ja Janem Magierą i Czesławem Polewakiem. Jak o pierwszym na metę w Poznaniu przybył Marian Kegel uzyskując czas 4:27,57 przed Hanuskiem, Praskim, Klujem w czasie 4:28 Magierą i Polewakiem w czasie 4:29,59 oraz Czechowskim.

„MEXICO 68“

Znicz olimpijski w drodze z Aten do Meksyku przybył na pokładzie włoskiego kontrybutoru „Palinuro” do portu w Barcelonie. Całą noc znicz płynął na pokładzie okrętu, a w czwartek odbyła się uroczystość przeniesienia go na ląd. Dalszą drogę w Hiszpanii płomień olimpijski odbędzie na pokładach wojskowych samolotów.

Komitę organizacyjny Igrzysk Olimpijskich podał do wiadomości, że otrzymał dotychczas zgłoszenia 7226 zawodniczek i zawodników ze 119 krajów. Najlicniejszą ekipę przysłał Stany Zjednoczone — 421 osób oraz Związek Radziecki — 401 osób.

Kapitan olimpijskiej reprezentacji Indii w hokeju na trawie, Prithipal Singh, oświadczył na konferencji prasowej w Haydera-

badzie, że Indie chcą obronić złoty medal. Za najgroźniejszych rywali Hindus uważają Pakistan, Kenię, NRD, NRF i Hiszpanię.

Sportowcy USA przygotowują się do startu w Meksyku w górskim ośrodku sportowym położonym w pobliżu jeziora Tahoe. Ośrodek ten położony jest o 9 m wyżej od stolicy Meksyku. Bieżnia posiada nowoczesną tartanową nawierzchnię. Jest ona identyczna pod każdym względem z bieżnią, na której lekkoatleci walczyli będą w Meksyku. Ośrodek treningowy znajduje się w ogromnym kompleksie leśnym, w którym przeważają sosny. Znakomity mikroklimat pozwala zawodnikom szybciej niż gdzie indziej na tej samej wysokości regenerować siły. Ośrodek ten przeznaczony jest przede wszystkim dla lekkoatletów, którzy mają tam trenować przez cały wrzesień. (o-za)

Samochody

Sprzedam karoserię Syre na 103 po wypadku. Adres: J. Matuszczak — Grudzielec, pow. Ostrow Wlkp. 831p

Sprzedam DKW z nadwoziem Syreny, Junaka i Lambrette 175 tv nową. Niedziela godz. 14 — parking — Murna przy Padewskiego. 30899gpr

Sprzedam Wartburga de Lux, nadwozie Moskwi- cza 408. Nowina 6. 31244g

Syreny — silnik Wartburga, stan idealny, telefon 526-14 g. 8-13. 31326g

Nieruchomości

Willi bliźniacza 4-pokojo- wa, kuchnia, łazienka, 30 proc. do wykończenia — 290.000,— z wpłaty 230.000 reszta hipoteka bankowa na 20 lat; połowa willi piętro, 2 obszerne pokoje kuchnia, łazienka, garaż — 240.000,—; dom nowy 3-pokojowy, kuchnia, dom gospodarczy — 1.800 m² ogród, miasto Wągrowiec — 200.000,— sprzedaż Nowak Poznań, Wyspiański go 16. 31175g

Różne

Grzejniki, bojler, piece — wykonuję. Rogalinę, Pólcna 11. 31110g

Wypożyczalnia najmłod- niejszych sukien, welo- nów oraz nakryć do chustu. Mickiewicza 20. 30482g

KOMUNIKAT

Dyrekcja Poznańskiej Gry Leczbowej „KOZIOŁEK” podaje do wiadomości, że z dniem 1 września 1968 r. OBOWIĄZUJE NOWY REGULAMIN NASZEJ GRY, który znajduje się do wglądu we wszystkich kolektorach. K6399

Pracownicy poszukiwani

MAGISTRA HISTORII, PRAW lub EKONOMII w charakterze młodszego archiwisty — zatrudni Archiwum Państwowe w Poznaniu, ul. 23 Lutego 41/43. K6479

Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa Zakład w Słupcy zatrudni zaraz

1. na stanowisko kierownika samodzielnej sekcji technologicznej INŻYNIERA-MECHANIKA — wymagane 6 lat praktyki w danej specjalności wzgl. TECHNIKA TECHNOLOGA z 7-letnią praktyką w danej specjalności, 2. na stanowisko samodzielnej sekcji planowania produkcji TECHNIKA-MECHANIKA z 3-letnią praktyką.

Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Adres: Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa Zakład w Słupcy, ul. Mickiewicza 22, tel. 34. W6524

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigradzka 41 — zatrudni zaraz:

— TECHNIKA PREFABRYKATÓW do kontroli technicznej w Betonarni Obrzycko, pow. Szamotulę
— MURARZY — TYNKARZY
— BLOKARZY — BETONIARZY
— BLACHARZY — DEKARZY
— CIESLEI WZGLĘDNE STOLARZY BUDOWLANYCH
— ŚLUSARZY — SPAWACZY
— ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH
Dla zamieszczenia zapewnią się kwatery w hotelu robotniczym, lub na budowie w barakowcach — względnie w kwaterach prywatnych oraz delegacje — zgodnie z UZP w Budownictwie.

Zgłoszenia osobiste, pisemne, telefoniczne przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy w Poznaniu, ulica Zmigradzka 41, telefon 672-045. W6704

Dnia 30 sierpnia 1968 r. odszedł od nas na zawsze, nasz najdroższy brat, szwagier i stryj, w wieku lat 58

ADAM FRANKIEWICZ

b. długoletni dyrektor Centrali Rybnej

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 września 1968 r. o godzinie 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
BRACIA Z RODZINAMI

W dniu 28 sierpnia 1968 r. zmarł nagle, były długoletni pracownik Zakładów Jajczarsko-Drobiańskich w Poznaniu

MICHAŁ ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 sierpnia br. o godz. 16.30 na cmentarzu w Szamotulach.

SZCZERE WYRAZY GŁĘBOKIEGO ŻAŁU I WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego składają:

WSPÓŁPRACOWNICY — RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA — POP — DYREKCJA Zakładów Jajczarsko-Drobiańskich w Poznaniu z siedzibą w Swarzędzu. K7003

Dnia 29 sierpnia 1968 r. po krótkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., zmarł mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63

JÓZEF ŁAPSZEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu na Górczynie.

Pogrążona w smutku
RODZINA

31354g

Dnia 28 sierpnia 1968 roku, zmarła nasza pracownica

ROZALIA BRZEZIŃSKA

W Zmarłej straciłmy długoletnią pracownicę. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej w Miłostowie (Główna).

Cześć Jej pamięci!

DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY I WSPÓŁPRACOWNICY

Poznańskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego w Poznaniu. 31335g

LINGWISTA

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

► SZKOŁA 26 — Berwińskiego 2/3 (przy parku Kasprzaka — dojazd tramw. 4, 5, 10, 11, 12, 14).

► SZKOŁA 65 — Stalingradzka 32/40 (śródmieście — dojazd tramw. 9, 11, 15, 16, autob. 60, 63).

► SZKOŁA 82 — Kościuszki 10 (róg Strzeleckiej — dojazd tramw. 1, 2, 4, 5, 6, 8, 9, 13, 14, 18).

NIEDZIELNE STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

► SZKOŁA 15 — Berwińskiego 3/4 (przy parku Kasprzaka)

PRZYJMUJE ZAPISY NA NAUKĘ JĘZYKÓW OBCYCH angielskiego (American, British), duńskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego, rumuńskiego, szwedzkiego, węgierskiego, włoskiego

DLA POCZĄTKUJĄCYCH I ZAAWANSOWANYCH.

Nowoczesne, skuteczne metody nauczania intensywnego, szybkościowego, konwersacja praktyczna, użytkowa, bezpośrednia, czynne opanowanie języka. — Nauczanie z filmem.

Wykładowcami są wyspecjalizowani lektorzy, fachowcy z instytutów naukowych Poznania i innych ośrodków uniwersyteckich oraz specjaliści cudzoziemcy.

Nowoczesne pomoce naukowe • laboratorium językowe • czytelnie czasopism obcojęzycznych • filmy • odczyty z przeźroczami

PROWADZIMY GRUPY JĘZYKOWE PRZY ZAKŁADACH PRACY ORAZ ORGANIZUJEMY WCZASY JĘZYKOWE

Zapoczątkowanie zajęć w grupach językowych z dniem 1 października br.

Inauguracja z wydzieleniem grup 24 września dla kandydatów na jęz. angielski, 26 września dla kandydatów na pozostałe języki.

Sekretariaty Studiów przyjmują zapisy w godzinach 17—20 w dni powszednie prócz soboty

(Na Studium Niedzielne — zapisy i zajęcia wyłącznie w niedziele w godz. 9—12, zapisy od 8 września, zajęcia od 6 października)

K6992



T Y L K O
W „KOZIOŁKACH”
masz 7 stopni wygranych.
— Pół miliona złotych czeka na Ciebie w niedziel-
nym losowaniu. K6332

+

Dnia 30 sierpnia 1968 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 62, ukochany mąż, ojciec, brat, teść, dziadek i wujek, śp.

LEON SZYC

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 września br. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiają w głębokim żalu
ŻONA, SIOSTRA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE
WNUKI I RODZINA

Poznań, Przybyszewskiego 25 m. 5. 31340g

+

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 sierpnia 1968 r. odszedł od nas, namaszczony Olejami św., jedyny, ukochany syn, brat, szwagier i wujek, śp.

ZDZISŁAW SZOTKIEWICZ

przeżywszy lat 36.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna, odbędzie się 7 września br. o godz. 7.30 w kościele OO. Pallotyńów.

Nieutulone w smutku
MATKA I SIOSTRY Z RODZINAMI

Dnia 28 sierpnia 1968 r. odeszła z naszego grona na zawsze, nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 43

JOANNA KRZYŻANIĄK

W Zmarłej straciłmy bardzo sumienną nauczycielkę i serdeczną koleżankę. Pamięć o Niej żyć będzie w sercach tej młodzieży, którą tak gorąco ukochała i dla której pracowała z pełnym poświęceniem.

KIEROWNICTWO SZKOŁY
GRONO NAUCZYCIELSKIE
ADMINISTRACJA SZKOŁY — OGNISKO ZNP
I KOMITET RODZICIELSKI 31319g

W dniu 29 sierpnia 1968 r. zmarł

JÓZEF ŁAPSZEWICZ

długoletni pracownik i członek naszej Spółdzielni

W Zmarłym Spółdzielni straciła bardzo sumiennego i koleżeńskiego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 sierpnia 1968 r. o godz. 11.50 na cmentarzu górczynskim.

SZCZERE WYRAZY GŁĘBOKIEGO ŻAŁU I WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego składają:

RADA I ZARZĄD SPÓŁDZIELNI oraz WSPÓŁPRACOWNICY. K6997

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 sierpnia 1968 r. odszedł od nas, po długotrwałej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, najdroższy brat, szwagier i wujek

KAZIMIERZ KIELCZEWSKI

em. kierownik szkoły

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

W głębokim bólu i smutku pogrążone

ŻONA I RODZINA

31310g

Dnia 30 sierpnia 1968 r. odszedł od nas założyciel i prezes Rady Nadzorczej Okręgowej Mieczarni Spółdzielczej w Kaźmierzu, pow. Szamotulę

ADAM NOWICKI

W Zmarłym straciłmy nieodżałowanego działacza tut. Spółdzielni, sumiennego i koleżeńskiego współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września 1968 r. o godz. 14.30 z domu żałoby w Sokolinach Małych.

SZCZERE WYRAZY GŁĘBOKIEGO ŻAŁU I WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego składają:

RADA NADZORCZA — ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACOWNICY 31379woj.



Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Telefony: 611-21 tacz wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenu meraty informacji udzielać placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 207 (7633) 31 VIII 1968

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”, pozostałe teatry nieczynne.

KINA

GNIEZNO Lech: remont; Polonia: „Angelika i król”; KOSCIAN: „Wiktorowie”; LESZNO: „Niefortunny dzień”; NOWY TOMYSL: „Wilcze echa”; OBORNKI: „Żywy Mateusz” i „Cała naprzód”; SREM Klubowe: „Samotny jeździec”; Słonko: „Hatori”; SRODA: „Największe widowisko świata”; SZAMOTULY: „Przystanek autobusowy” i „Czarodziejska lampa Aladyna”; WAGROWIEC: „Lebie diaw contra Lebediew” i „Kaukaska branka”; WRZESNIA: „Gra bez reguł” i „Czarodziejska lampa Aladyna”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Paryż”.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9—16.
Narodowe (Aleja Macinkowskiego 9) — g. 9—15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—16.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.
Muzeum w Goluchowie — g. 10—16.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarello” — g. 9—15.
Klub MPK (Ratajczaka 39) — „Węgierska grafika współczesna” — g. 10—20.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjaldemokracja Krolestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę” — g. 10—18.
PTF (Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna CZ. Romińskiego „69 dni z tymi co na morzu” — g. 10—19.
Dom Kultury „Stomil” (Staroleśka 18) — indywidualna wystawa malarstwa R. Skupina — g. 15—20 (do 31 bm.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17 i od 24 do 3); 8.20 Mosaika pogodnych melodii; 8.44 Konc. życzeń; 9 Dla dzieci — „Lato i ty”; 9.20 U progu romantyzmu; 10 „Zimowe panny” opow. z tomu „Na Skalnym Podhalu”; 10.20 Mel. srebrne go ekranu; 10.50 „Choroby zawodowe — profilaktyka i leczenie”; „Czym oddychamy” — pog.; 11 Ot torino Respighi; „Feste Romane” — poemat symf.; 11.25 Gra Zespołu Instrument. M. Janicza; 11.55 „Rozdane a dziecko”; 12.10 Konc. z polonizmem — dla pracowników Służby Zdrowia; 13 Utwory skrzypcowe z nagrań Zino Francescatti’ego, przy fortepianie Artura Balsam; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Czy znasz tę książkę”; 14.30 Konc. popularny z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 15.05 „Sportowcy wjeżdżają na start”; 15.20 Konc. rozrywk. dla młodzieży; 16 Transm. z Londynu między państwem meczu lekkoatletycznego Polska — Wielka Brytania; 17.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Muzyka na parkiecie; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 „Piosenki z polnizma”; 19.20 Rozmowa o polityce zagranicznej; 19.30 „Wędrowni muzycy po kraju”; 20.40 „Zgaduj, zgadula” Nr 131; 22.10 Rewia ork. tan. i rozrywk.; 22.40 Gra Pozn. 15-tka Radiowa; 23.15 D. C. Rewia ork. tan. i rozrywk.; 0.10—3 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.05 Po jednej piosenke; 8.35 „Nim odezwał się Schleswig-Holstein”; 9 Mosaika melodii; 9.35 „Dobrowie obrabiarki”; „List ze Słaska” 9.50 Swojskie melodie; 10 Muz. operowa; 10.25 „Nocny lot” słuch.; 11.06 Gra Ork. Smyczkowa Victora Younga; 11.25 Konc. chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Ludzie, lata, życie” fragm. wspomnień III Erenburga; 13.45 Konc. dla czasowiczów; 14.45 Muz. relaks; 15 „Być albo nie być” humoreska; 15 Ulu-bione przeboje — gra Ork. F. Pourcella; 15.20 Pieśni kompozytorów polskich; 15.45 „U historyków wojskowych” felieton; 17.10 „Miasto patriotycznych tradycji” — aud. w opr. W. Gosczyńskiego; 17.30 Grajaca szafa; 18.15 Soliści w muzyce rozrywk.; 18.24 Sprawozd. z II dnia Międzynar. Wyścigu Kolarskiego „Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego”; 18.30 Public. międzynarod.; 18.45 Muz. ludowa; 19.07 Melodie i piosenki; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Zespołu J. Miliana; 20.20 „C62 za pomysł tato”; — fragm. pow.; 20.27 Nie tylko dla zakochanych; 21.31 Recital tygodnia St. Wotowicz — sonnet; 22.01 W nru słowach; 22.11 Polskie tańce ludowe; 22.23 Zespół Dziewiatka; 22.53 Do

Tradycja — patriotyzm — kultura

Wizyta w Kobylinie

Pojechałem do Kobylina z pytaniem, jakie ma warunki i jak się rozwija w nim życie kulturalne. Ale zamiast od razu skierować swoje kroki do siedziby władz miejskich, powędrowałem po tropach chłopca, który przed przeszło 40 laty raz po raz na chłopiskim wozie przyjeżdżał tu na jarmark. Po prostu sentyment wziął górę. Z dużym zainteresowaniem przyglądałem się odmlodzonemu ostatnio i zaniedbanym jeszcze kamieniom, Witały mnie nowoczesne sklepy i sklepiki. Nie towarzyszy mi ow zachowany w pamięci turkot wozów; raz po raz prawie niezauważony prze suwał się samochód; ciszę mąciły kroki przechodnia. Nie znalazłem też owej piekarni, w której jako chłopiec za wyłudzone od matki grosze kupowałem ciastko anizowe.

Zatrzymałem się przed narożnikowym domem przy ul. Wolności. W czas jarmarków tu obławiano dokonane sprzedaż i kupna prosiat (z ich handlu słynął Kobylin). Dziś tu nie ma Hotelu i Restauracji pod Łabędziem. W lokalu po restauracyjnym mieści się Miejska Biblioteka Publiczna. Wstąpiłem.

Oderwałem od zajęć kierowniczkę tej placówki. W rozmowie okazało się, że to czwarte miejsce postojowe wędrującej biblioteki. Początkowo mieściła się ona w Ratuszu. Gdy miała niecały tysiąc książek, wystarczał nieduży lokal. Potem przeniesiona została do siedziby władz gromadzkich i znowu z powrotem do Ratusza. Od 1962 r. siedmiotysięczny księgozbiór znalazł się tutaj. Ciasno. Czytelnia będzie, kiedy władze miejskie wygospodaruja mieszkanie dla sąsiadów biblioteki.

Na stoliku przy półkach książki, w których zawarte są dzieje miasteczka. Bibliotekarzka pokazała mi nabytą kopię pracy magisterskiej nauczyciela Zenona Mielcarka „Dzieje miasta Kobylina w latach 1918—1945”, kopie afiszy, świadczące, że amatorskie życie kulturalne rozwijało się już w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Jeden ze studentów etnografii zajął się kulturą ludową tego miasteczka. Bibliotekarka dąży do tego, by wszy

stkie publikacje i prace naukowe o Kobylinie znalazły się w jej placówce. Bo im więcej mieszkańców będzie wiedzieć o swoim mieście, tym więcej je polubią, tym więcej będą dbać o jego dzień dzisiejszy i jutrzejszy.

Młodzi kobyliniacy w przeszłości swojego miasteczka znajdują niejedyn dobry wzór dla siebie. W XV wieku stąd aż 10 chłopców około 20 dni pieszo wędrowało do Krakowa, aby studiować na Akademii. Stąd też wywodzi się Jakub, który tam studiował z Mikołajem Kopernikiem i później jako profesor wykładał matematykę, stąd też Jan Glaber, słynny 16-wieczny lekarz. To luminarze polskiej nauki, a niewątpliwie garncarzy się stąd do szkół było znacznie więcej. Już w XVI wieku dziewczęta kobylinińskie miały odrębną dla siebie szkołę.

Przeszłość Kobylina — to także szkoła patriotyzmu. W XIX wieku władze pruskie jakoś nie mogły zgermanizować tego miasta. W okresie kulturkampfu rozbrzmiewał tu polski chór. Polskie słowo padało ze sceny teatru amatorskiego. W 1906 r. dzieci szkolne strajkowały w obronie polskiej mowy. To miasteczko, w r. 1915 liczące zaledwie 2300 mieszkańców, miało polską bibliotekę z prawie tysiącem książek i 334 czytelnikami. 19 listopada 1918 r. miastem zawiadnęła Rada Robotniczo-Zołnierska, a w pierwszych dniach stycznia 1919 r. 80 ochotników, poszło stąd na front walki z zaborcą.

Tu, tak jak we wszystkich innych miastach i miasteczkach Wielkopolski, mamy dziś do czynienia właściwie z dwiema odmianami patriotyzmu. Pierwszą cechuje przewaga elementów przeszłości, drugą — przewaga elementów nowoczesności. Pobyt w Kobylinie utwierdził mnie w przekonaniu, że ta druga rozwija się zbyt słabo w cieniu pierwszej, historycznej.

To zjawisko ma swoje uzasadnienie w tym, że po II wojnie — mimo zaleceń centralnych władz partyjnych i rządu, aby ożywić gospodarczo małe środowiska miejskie — tu w Kobylinie właściwie nic nie zrobiono. Nie powstał tu ani jeden nowy zakład przemysłowy. Dziesiątki ludzi wyjeżdża stąd do pracy do Krotoszyna, Krobi, Rawicza, Ostrowa, Leszna. Dlatego Kobylin częściowo stał się „sypialnią” dla tych ośrodków. To rozbija wewnętrznie społeczność kobylinińską, to również utrudnia rozwój życia kulturalnego młodego pokolenia. Starze pokolenie żyje przeszłością, powołując się na jej chlubne karty, unikając ciemnych i smutnych. Młode widzi swoje perspektywy życiowe poza rodzinnym środowiskiem, dlatego mocno z nim się nie wiąże.

Życie kulturalne ma tu niezwykle skromne warunki materialne. Gminne Spółdzielnie dysponują świetlicą na zewnątrz swojej załogi. Sala przy szkole spełnia rolę sali widowiskowej. Poza tym są kino i klub-kawiarnia. Działają dwa zespoły muzyczne — jeden przy GS, drugi przy szkole; dwa zespoły śpiewacze — chór „Cecylia” i szkolny zespół śpiewaczy. Biblioteka Miejska wprowadza urządkowaną godzinę

baśni dla dzieci, ale na spotkania z pisarzami brak jej pieniędzy. Życie kulturalne ma więc raczej charakter domowy, opiera się ono na oglądaniu telewizji, słuchaniu radia i czytaniu książek. Właśnie czytelnictwo jest najpilniejszą. Co czwarty mieszkaniec należy do klientów Biblioteki. Nie ma tu szerszego zbiorowego czynnego działania kulturalnego, tak ważnego szkoły życia społecznego. Od wielu lat brak centralnego ośrodka spowodował to, że nowy, gdyby powstał — czego życzyć Kobyliniowi — przez długi czas będzie musiał czekać na pełen rozruch.

Nie jest to pełna odpowiedź na postawione we wstępie pytanie. Aby człowiek poznać, trzeba podołać z nim bezkłę sol, jeśli zaś chodzi o życie kulturalne blisko 3 tysięcy mieszkańców, wymagania — w myśl tej ludowej prawdy — są znacznie większe. Nie mniej to, co spostrzegłem, pozwala mi wysunąć ogólny wniosek: przejść z domowego życia kulturalnego na bardziej uspołecznione, zbiorowe działania, które ma tu swoje tradycje.

JÓZEF PIEPRZYK



Fot. J. Chłasta

Chociaż skromny ale turniej

Dwa Zarządy Powiatowe ZMS i ZMW w Szamotulach, na wzór turnieju miast z TV, postanowiły zorganizować podobny, choć nieco skromniejszy „turniej miast” w powiecie szamotulskim.

Dla najmłodszych

Wobec zbliżającego się roku szkolnego — kierownictwo Ogrodu Jordanowskiego w Pile przystąpiło do organizowania życia kulturalnego i rekreacyjnego dla najmłodszych pilan. Będą działać sekcje zainteresowań, jak: plastyczna, taneczna, muzyczna, teatralna i recytatorska oraz zespół sportowy i turystyczno-krajoznawczy. Ponadto — dla uczniów szkół średnich przewidziany jest zespół pieśni i tańca. (cez)

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Wielkopolska niedziela; 12.10 Public. między narodowa; 12.20 Poranne symf. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 13.30 Konc. Centralnego Zespołu. Wojska Polskiego; 14 Konc. polskich solistów; 14.28 Z muz. polskiej; 15 Dla dzieci „Marszałekka opowieść” słuch.; 15.46 Muz. rozrywk.; 16.30 Konc. chopinowski — Władysław Kędra — fortepian; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 „Piosenki o naszych sprawach”; 18 Wicior literacko-musyczny „Polski wrzesień”; 21.22 Stare i nowe melodie; 22 Ogólnop. i Pozn. wiadom. sportowe; 22.30 Serenady i kolysanki; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką; 23.42 Serenady i kolysanki. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Niedzielne rytmy; 17.30 „Gubernator” — odc. 3 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Pieśni o wojnie i prze ciach wojnie; 18.20 „Sny” — repertaz; 18.35 Sylwetka piosenkarza — S. Przybylska; 19 „Musztarda po obiedzie” — słuch. groteskowe; 19.30 Mini-max — czyli minimum słowa, maksimum muzyki; 19.55 Kryminał z komentarzem „Godzi

Szósty rok działalności „Empiku” w Gnieźnie

Czwartkową imprezą — informacją o sytuacji między narodowej — w Gnieźnie rozpoczął szósty rok działalności Klub Międzynarodowej Książki i Prasy. Placówka ta powstała przed pięciu laty w warunkach dość wyjątkowych. Była jedną z pierwszych w miastach powiatowych. W tym czasie nawet nie wszystkie miasta wojewódzkie miały podobne kluby. Opiekę przejął nad nią poznański „Empik” i sprawuje ją ku pełnemu zadowoleniu obu stron. Mieszczący się przy głównej ulicy — Chrobrego, klub dysponuje obszerną czytelnią, księgarnią i rozbudowanym zapleczem magazynowym, oraz salą do nauki języków obcych.

Kronika najlepiej świadczy o wszechstronnej działalności. Odbijają się tutaj: comiesięczne przeglądy wydarzeń politycznych, wieczory autorskie, na które przybywają autorzy z kraju i z zagranicy, wieczory dyskusyjne, wystawy malarstwa, grafiki, fotograficzne.

Na specjalne wyróżnienie za służbę stała współpraca gnieźnieńskiego „Empiku” z miejscowym teatrem im. Aleksandra Fredry. Tak doszło do pow

stania spektakli Teatru Jednego Aktora. Cieszą się one dużym powodzeniem wśród bywalców, tak jak i niedzielne recitale fortepianowe. Przed miesiącem odbyła się jubileuszowa 250 impreza organizowana przez klub.

Kierowniczka Maria Maciejewska oświadczyła nam, że największym osiągnięciem to związanie się na stałe, z klubem około 300 osób. Jeszcze jedna ciekawostka zasługuje na podkreślenie. W klubie można rozmawiać — zniesiono absolutną ciszę obowiązującą w czytelniach. Rezultat — zwiększyła się liczba osób przychodzących porozmawiać i podyktować przy małej czarnej. Jednym słowem będąc w Gnieźnie, warto zajrzeć i do „Empiku”. (jk)

Z myślą o najmłodszych

Jadąc przez wsie powiatu leszczyńskiego rzadko zobaczymy można pozostawiane bez opieki maluchy. Nawet w gorącym okresie żniw, kiedy wszyscy są zajęci pracą, pomyślano o dzieciach. W Świeciechowie, Bukowcu, Kąkolewie i Bełecinie zorganizowano dla nich dziecińce, w których przebywają do ukończenia przez rodziców prac w polu. W czterech innych miejscowościach utworzono większe przedszkola. Widomy to znak postępu. A Wydział Oświaty i Kultury wspólnie z TPD myślą o zwiększeniu ich liczby, bo we wsiach są przed szkoła nie mniej potrzebne niż w mieście. W powiecie leszczyńskim czynnych jest 12 przedszkoli miejskich, w tym 5 przyzakładowych, 4 przedszkola wiejskie i 2 w PGR. W 1969 r. powstanie przedszkole dla 35 dzieci w Koronowie, w 1970 r. w Robczysku dla 30 dzieci. Do 1970 r. przybędą jeszcze 4 dodatkowe dziecińce, w Świrczynie, PGR Oporowo, Drobniń i w Kłodzie. Tam, gdzie nie ma przedszkola TPD organizuje ogniska wychowania przedszkolnego przygotowujące do szkoły podstawowej.

SPADKI Tygodnia

W miejscowości Starkowiec Piątkowski (powiat średzki) podczas burzy śmiertelnie rażony piorunem został Marian M.

W Konarzycach (powiat średzki) rowerzystka Maria B. przy zmianie kierunku jazdy, nie zachowując ostrożności i wpadła pod ciężarówkę. Maria B. doznała ciężkich obrażeń i zmarła w szpitalu.

W pobliżu Wronek (powiat szamotulski) z pociągu pociąg pociąg relacji Katowice-Swinoujście wypadł Jerzy K. Poniński on śmierć na miejscu.

W Gnieźnie motocyklista Jerzy R. w wyniku wymuszenia pierwszeństwa przejazdu zderzył się z motocyklistą Ignacym S. który na tylnym siedzeniu wioził Kazi-mierza K. Wszyscy wymienieni zostali ciężko ranni.

Na szosie Kórnik-Dabiec (pow. średzki) motocyklista Bogdan N. wskutek poślizgu wpadł na ciężarówkę. Motocyklista doznał ciężkich obrażeń i w drodze do szpitala zmarł. (ak)

23.15 — „Ewa i zazdrość” — film z serii „Ewa”.

NIEDZIELA: 9.20 — Przypomina my radzimy; 9.30 PKF; 9.40 — „Spotkanie z przyrodą”; 10.10 — Teatr Młodego Wiedza — Janusz Domagalić — „Banda Rudego” — odc. I pt. „Taki sobie pajak”; 10.55 — Centralne uroczystości Dni Ludowego Lotnictwa Polskiego; 14.10 — Koncert Muzyki polskiej; 14.50 — „Westerplatte” — film z cyklu: „Polacy na froncie II wojny światowej”; 15.10 — Przemiany; 15.40 Reportaż z II Ogólnop. indywidualnych zawodów ratowników wodnych; 16.25 — „Pierwszego dnia” z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”; 16.50 — „Płyną tratwy” — film. prod. polskiej; 17.15 — Estrada literacka — Stanisław Grochowiak — „Pol-nische Wirtschaft”; 17.45 — „Wszystko o Warszawie” — teleturniej Czytelników „Kuriera Polskiego” z czytelnikami „Stolidy” — prowadzą: Krzysztof Namienko i Wiesław Sachs; 18.40 — Program publicystyczny; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Orzeł” — fab. film polski; 21.50 — „Divertimento Op. 7” — „Wizy ty” — widowisko rozrywkowe; 22.20 — Niedziela sportowa.

TV zastrzega prawo zmian.

tańca zapraszają orkiestry; 23.20 Konc. wieczorny; 0.10 Program nocny z W-wy I.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Gubernator” odc. 2 pow.; 17.40 Polskie miniatury romantyczne — gra R. Smendzińska; 18 Ekspres przez świat; 18.20 Mówi oficer śledczy; 18.20 Klub grającego krawca; 18.25 czytamy pamiętniki — J. Szaniawski; 19.15 W piosence rozkwita czerwień róż; 19.40 Piosenki z „Włoskiego buta”; 20 Katarzyna — ka baret poetycki; 20.30 7 dni w 900 sekund; 20.45 Klub grającego krawca — wydanie dla fonoamatorów; 21 „Wakacje się skończyły” — śpiewa France Gall; 21.10 Wirtuozii jazzowego fortepianu; 21.25 Rozmowa o piosence; 21.50 Opera — I. Strawińskiego „Żywot rozpustnika”; 22.09 Gwiazda siedmiu wieków — Dusty Springfield; 22.15 22 odc. „Potopu” w wydaniu dźwiękowym; 22.45 Tylko po hiszpańsku; 23 Poeci gruzińscy; 23.05 Muzyka po 23-ciej — w roli głównej — To-Co; 23.50 Śpiewa Eartha Kitt.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do

g. 16 i od 24 do 3); 8.15 Fr. Duran-te, opr. Luadi — Koncert f-moll Nr 1 na ork. smyczkową; 8.30 Prze krój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fa la 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym — O dziwnym wuju czarodziej — słuch.; 10.20 Polski zesp. rozrywk.; 10.30 Piosenka miesiaca; 11 „Rozgłoszenia Harcerska”; 11.40 „Zgadnij, sprawdź, odpowiedź”; 12.10 „Karabin i pióro” — o twórczości W. Zukrowskiego; 12.40 Piosenki żołnierskie; 13.10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. życzeń; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR: „Dziwna miłość Jane Eyre” — słuch.; 18.05 Radio-wa lista przebojów — sierpień 1968; 18.25 Plebiscyt 17 Rozgłoszeń; 19 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 „Matysławskie”; 21.01 Konc. Ork. PR — śpiewa France Gall; 21.10 Wirtuozii jazzowego fortepianu; 21.25 Rozmowa o piosence; 21.50 Opera — I. Strawińskiego „Żywot rozpustnika”; 22.09 Gwiazda siedmiu wieków — Dusty Springfield; 22.15 22 odc. „Potopu” w wydaniu dźwiękowym; 22.45 Tylko po hiszpańsku; 23 Poeci gruzińscy; 23.05 Muzyka po 23-ciej — w roli głównej — To-Co; 23.50 Śpiewa Eartha Kitt.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.